



8 marca – Dzień Kobiet

W Polsce Dzień Kobiet stał się popularny dopiero w czasach PRL-u, ale na świecie to święto obchodzono już od 1910 roku. Ustanowiono je z inicjatywy Międzynarodówki Socjalistycznej w Kopenhadze jako wyraz szacunku dla sufrażystek walczących o równouprawnienie kobiet. Istnieje kilka wersji związanych z dokładnym pochodzeniem tego święta. Jedną z nich, choć niepotwierdzoną przez źródła historyczne, głosi, że Dzień Kobiet należy traktować jako upamiętnienie ofiar pożaru, do którego doszło w nowojorskiej fabryce

tekstyliów Triangle Shirtwaist. W miejscu tym zginęło 129 strajkujących przeciwko wyzyskowi kobiet.

Pierwszy Dzień Kobiet odbył się jednak po raz pierwszy 18 lutego 1909 roku w Stanach Zjednoczonych i miał zostać zapoczątkowane przez Socjalistyczną Partię Ameryki po słynnych nowojorskich protestach kobiet domagających się równego traktowania w miejscu pracy. Historykom jednak nie udało się ustalić bezpośrednich przyczyn organizacji tych nietypowych obchodów. Za jego

pierwotnym świętem kobiet należy uznać związane z kultem płodności i macierzyństwa rzymskie Matronalia, które w starożytności przypadały na pierwszy tydzień marca. W tym czasie antyczne ludy świętowały początek roku, a mężowie obdarowywali swoje wybranki prezentami.

Dzisiaj Dzień Kobiet obchodzony jest na całym świecie przez mieszkanki takich krajów, jak Albania, Chiny, Białoruś, USA czy Polska. Wyjątkiem jest Tunezja, która, co prawda, również odznacza w kalendarzu kobiety, ale w



przeciwieństwie do większości państw, Dzień Kobiet przypada tam 13 sierpnia.

W Polsce zwyczaj hucznego obchodzenia Dnia Kobiet upowszechnił się w komunistycznej Polsce do tego stopnia, że było traktowane niemalże jak święto państwowe wykorzystywane do PRL-owskiej propagandy. Z tego

ciąg dalszy na str. 2

Rozliczenia Podatkowe



- Profesjonalnie, szybko i w obecności klienta !!!
- Pełna odpowiedzialność • Wieloletnie doświadczenie
- Oferta specjalna dla nowych klientów od kompletnego rozliczenia 1040 + CT w tym elektroniczna wysyłka. Przyjmujemy nawet w niedzielę.
- Tylko nowi klienci, • • Sch C + Sch E Extra
- Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
- www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
- NOWA LOKALIZACJA** 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
- Duży parking z tyłu budynku



Barbara Mrozik, EA
Reprezentuje klienta przed IRS
Posiadam federalną licencję

AK AUTO LLC

Telefon (860) 827-0095
cell (860) 490-3158

Fax: (860) 225-7005
akauto71@gmail.com

Andrzej Kasica
właściciel

Sprzedż samochodów
Całkowita blacharka samochodowa
Naprawy ogólne
Szyby do samochodów



NOWA LOKALIZACJA
71 South Street
New Britain, CT



Agencja Europol



Heidi Jadwiga Konarska
Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111
(860) 218-8004

Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

8 marca – Dzień Kobiet

ciąg dalszy ze str. 1

względu do dziś 8 marca kojarzy się niektórym z socjalistycznym dniem pracy, w którym rzeczywiście honorowano kobiety, ale tylko te pracujące.

Warto dodać, że zniesienie oficjalnych obchodów Dnia Kobiet nastąpiło w 1993 roku na polecenie ówczesnej polskiej premier, Hanny Suchockiej.

Doroczne obchody Dnia służą rozważaniom na temat aktualnej sytuacji kobiet na świecie oraz ocenie postępu, jaki dokonał się w kwestii wyrównywania szans kobiet i mężczyzn w dziedzinach takich, jak dostęp do edukacji, możliwości awansu i kariery zawodowej, czy też – czemu poświęcone są szczególnie tegoroczne obchody Dnia – rozwijania kompetencji cyfrowych.

Dzień stanowi też okazję do podkreślenia znaczenia kobiet w życiu społecznym oraz ich wkładu w rozwój większości dziedzin ludzkiej aktywności, w tym przede wszystkim nauki, kultury i współpracy międzynarodowej, służącej budowaniu pokoju na świecie.

Paniom z okazji ich Święta życzymy dużo uśmiechu, radości, spełnienia we wszystkich aspektach życia. Do życzeń dołączamy wiersz naszej noblistki Wisławy Szymborskiej:

Wisława Szymborska Portret kobiety

*Musi być do wyboru.
Zmieniać się, żeby tylko nic się nie
zmieniło.
To łatwe, niemożliwe, trudne, warte
próby.
Oczy ma, jeśli trzeba, raz modre, raz
szare,
czarne, wesole, bez powodu pełne łez.
Śpi z nim jak pierwsza z brzegu, jedyna
na świecie.
Urodzi mu czworo dzieci, żadnych
dzieci, jedno.
Naiwna, ale najlepiej doradzi.
Staba, ale udźwignie.
Nie ma głowy na karku, to będzie ją
miała.
Czyta Jaspersa i pisma kobiece.
Nie wie po co ta śrubka i zbuduje most.
Młoda, jak zwykle młoda, ciągle jeszcze
młoda.
Trzyma w rękach wróbelka ze
złamanym skrzydłem,
własne pieniądze na podróż daleką i
długą,
tasak do mięsa, kompres i kieliszek
czystej.
Dokąd tak biegnie, czy nie jest
zmęczona.
Ależ nie, tylko trochę, bardzo, nic nie
szkodzi.
Albo go kocha, albo się uparła.
Na dobre, na niedobre i na litość boską.*

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”



1 marca w całej Polsce odbywały się uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym roku uroczystości związane z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych miały wyjątkowy charakter, ponieważ minęła właśnie 70 rocznica egzekucji członków IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, a wydarzenie to stało się powodem wybrania 1 marca na dzień pamięci o niezłomnych bohaterach.

Określenie „Żołnierze Wyklęci” zostało sformułowane na początku lat pięćdziesiątych w środowisku młodych ludzi chcących przywrócić pamięć należną żołnierzom polskiego zbrojnego Podziemia Niepodległościowego. W połowie lat pięćdziesiątych osoby, które potem założyły Fundację „Pamiętamy”, doprowadziły do powstania pierwszej wystawy pod nazwą „Żołnierze Wyklęci”. Potem wydano album. Kiedy pod koniec lat osiemdziesiątych historycy, tacy jak Janusz Kurtyka, podjęli temat podziemia niepodległościowego, zaczęli od zera. Byli pionierami w porządkowaniu i odkłamywaniu wiedzy o dziejach podziemia niepodległościowego...

10 lat temu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej realizując zamiar śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego ustanowił dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

A dzisiaj? Badania nad dziejami polskiego Podziemia Niepodległościowego zaowocowały dużą i wciąż zwiększającą się ilością książek, artykułów naukowych i

popularnonaukowych, wystaw edukacyjnych i prezentacji multimedialnych. Żołnierzom Wyklętym przywrócono pamięć i właściwe miejsce w historii.

Z uwagi na pandemię wydarzenia w Polsce odbywały się przy zachowaniu reżimu sanitarnego bądź w sferze wirtualnej.

Przed południem, 1 marca, prezydent Andrzej Duda przybył do willi Jasny Dom na warszawskich Włochach. – To jest miejsce, które w latach 40 było miejscem kaźni; miejsce, przez które m.in. przeszedł rotmistrz Witold Pilecki i setki polskich patriotów. Ślady kaźni są do dzisiaj widoczne w piwnicach, na ścianach piwnic. Prezydent złoży wieniec pod tablicą upamiętniającą ofiary komunistycznego terrorku. Prezydent nadał też Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości Marlenie Piekarskiej-Olszówce, prezes Fundacji „Willa Jasny Dom”, która popularyzuje wiedzę na temat antykomunistycznego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej.

Po południu w Pałacu Prezydenckim Andrzej Duda odznaczył ostatnich żyjących weteranów podziemia antykomunistycznego, a także osoby, które przyczyniły się do zachowania pamięci o tych wydarzeniach. Odznaczeni zostali m.in. Witalis Skorupka, ps. Orzeł, uczestnik Wojny Obronnej 1939 roku, żołnierz ZWZ-AK, który po wojnie służył pod rozkazami Jana Ponikowskiego, ps. Czort; w 1945 roku został skazany na karę śmierci.

ciąg dalszy na str. 6

Zakład Pogrzebowy

<p>Newington Memorial Funeral Home Zakład Pogrzebowy 50 Lat Działalności 20 Bonair Avenue Newington, CT 06111 Tel. (860) 666-0600 Fax (860) 666-8377</p>	<p>Burritt Hill Funeral Home Zakład Pogrzebowy 70 Lat Działalności 332 Burrit St. New Britain, CT 06053 Tel (860) 229-9021 Fax (860) 612-0093</p>
---	--

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!

<p>POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny</p>	<p>adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478 tel./fax: (203) 881-1962 email: Poloniakaz@aol.com web: Polonia-news.cba.pl</p>
<p>REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer</p>	
<p>WSPÓŁPRACUJĄ: Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz</p>	
<p>Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony. © 2009 Polonia Publishing, LLC</p>	



SPADEK LICZBY SZKÓŁ KATOLICKICH W CT

Na podstawie danych z The National Catholic Educational Association nastąpił znaczny spadek liczby szkół katolickich w Stanach Zjednoczonych. Od roku 2010 spadek ten wynosi około 14 procent, a liczba uczniów spadła o 21 proc.

W Connecticut jednym z powodów, że liczba dzieci objętych edukacją katolicką spada jest na pewno łączenie szkół. Jednak głównym czynnikiem, dlaczego wybierane są szkoły publiczne, a nie katolickie są opłaty za naukę. Nauka w szkołach publicznych jest darmowa dla uczniów.

Jeśli chodzi o zamykanie instytucji katolickich, to miasto Waterbury w naszym stanie ucierpiało chyba najbardziej. Ostatnio ogłoszono, że liceum Sacred Heart High School zostanie zamknięte z końcem obecnego roku szkolnego.

Był jednak okres w historii tego miasta, że biorąc pod uwagę ilość mieszkańców to procentowo Waterbury miało najwięcej katolików w całych Stanach Zjednoczonych. Niestety, ale z upływem czasu ta sytuacja się zmieniła i nastąpił upadek katolicyzmu w Brass City. Podczas ostatniej reorganizacji w 2017 roku Waterbury straciło cztery kościoły, najwięcej ze wszystkich w archidiecezji Hartford.

Podobnie stało się ze szkołami. Gimnazjum św. Łucji zostało zamknięte w 2005 roku, szkoła św. Małgorzaty zamknęła swoje podwoje w 2007 r. Natomiast szkoła Świętych Piotra i Pawła miała swoje ostatnie zajęcia w 2019 r.

„Po zamknięciu tych wszystkich szkół wielu ludzi odwróciło się od katolicyzmu” - powiedział Alderman George Noujiam. Stoczył on przegraną bitwę w 2019 roku, kiedy próbował utrzymać szkołę Świętych Piotra i Pawła.

On sam przyznał się do odwrócenia się od wiary katolickiej ze względu na wykroczenia jakie tam wystąpiły, w tym zarzuty wykorzystywania seksualnego przez księży w Kościele Rzymskokatolickim. Wyraża on uznanie dla ojca Jima Sullivana z Bazyliki Niepokalanego Poczęcia za umożliwienie mu powrotu do katolicyzmu.

Ojciec Sullivan widzi tę sytuację trochę inaczej. „To są po prostu inne czasy niż 40, 50, 60, 70 lat temu, ale jako chrześcijanie jesteśmy ludźmi nadziei” - stwierdził. „Ludzie zawsze myślą, że najlepsze jest już za nami. Myślę,

że najlepsze jest jeszcze przed nami i że mamy bardzo świetlaną przyszłość wiary, ponieważ jesteśmy stworzeni dla wiary, chcemy wiary i to nas uszczęśliwia”.

Jedną katolicką szkołą średnią odrzucającą obecny trend i która finansowo świetnie sobie radzi jest Xavier High School w Middletown.

SPRAWDŹ CZY STAN JEST WINIEN TOBIE PIENIĄDZE

Duża ilość mieszkańców naszego stanu jest nieświadoma faktu, że posiada nieodebrane pieniądze, które znajdują się na stanowym koncie. Jest to suma około 915 milionów dolarów nieodebranych funduszy, które nie są własnością stanu Connecticut. Stan utworzył obecnie witrynę internetową ułatwiającą sprawdzenie czy nasze nazwisko znajduje się na tzw. The Big List. Trzeba pamiętać, że te nieodebrane pieniądze należą do nas.

Skarbnik stanowy Shawn Wooden podkreśla, że nieodebrane 915 milionów dolarów, po upływie trzech lat przekazane zostaną do stanowego skarbu. Oczywiście jeżeli właściciele się nie upomną o nie.

Oto jak można sprawdzić czy jesteśmy na tej liście:

Logujemy się na stanową stronę: **CTBigList.com**

Wpisujemy swoje nazwisko i imię lub firmę. Klikamy Search.

Przechodzimy dalej, wypełniamy pola, przesyłamy dokument, potwierdzamy swoją tożsamość i uzyskujemy numer wniosku.

Trzeba zapisać numer wniosku, następnie sprawdzić czy otrzymaliśmy e-mail.

Za kilka tygodni sprawdzamy status.

Skarbnik stanowy Wooden wyjaśnia: „W chwili, gdy prawowity właściciel zgłosi się, jego dane zostaną zidentyfikowane i pieniądze zostaną wysłane”.

Według Wooda 85% roszczeń to kwoty mniejsze niż 1000 USD.

Stan oczekuje wielu wejść na tę stronę internetową, dlatego urzędnicy stanowi proszą wszystkich o cierpliwość.

Czek przyjdzie poczta.

HARMONOGRAM SZCZEPIEŃ NA COVID W CT



Poniżej znajduje się harmonogram, kiedy i jakie grupy wiekowe mogą się rejestrować, ażeby zaszczepić się przeciw COVID-19.

GRUPA WIEKOWA: 55-64, RÓWNIEM MAUCZYCIELE I OPIEKUNOWIE DZIECI

Data rozpoczęcia: 1 marca 2021 r

GRUPA WIEKOWA: 45-54

Data rozpoczęcia: 22 marca 2021 r

GRUPA WIEKOWA: 35-44

Data rozpoczęcia: 12 kwietnia 2021 r

GRUPA WIEKOWA: 16-34

Data rozpoczęcia: 3 maja 2021 r

NAJPIĘKNIEJSZE MAŁE MIASTO STANU CT

Nawet jego nazwa jest czarująca! Jest to miasteczko Mystic, które jest jednym z tych uroczych miasteczek Nowej Anglii, o których wydaje się nam, że istnieją tylko w książkach z obrazkami. Spacerując główną ulicą, napotykamy idylliczne sceny, takie jak lodziarnie, żaglówki w porcie, pizzerie, restauracje. Są tam świetne lokale gastronomiczne, piękne widoki na nabrzeżu, a nawet słynne akwarium. Historycznie, Mystic był znaczącym portem morskim w Connecticut z ponad 600 statkami zbudowanymi w ciągu 135 lat, począwszy od 1784 roku.

Trzeba pamiętać o Mystic w nadchodzącym okresie letnim.

na podstawie lokalnych wiadomości opracował K.K.

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

Pomoc w sprzedaży i zakupie nieruchomości również z foreclosure w Fairfield i New Haven County.

Licensed in CT
CT License #
REB.0756589

Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com

259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615

Rozliczenia Podatkowe

Kazimierz Kochanowicz

203-980-2572

Wieloletnie doświadczenie
Elektroniczna wysyłka

Waloryzacja emerytur i rent w 2021

Waloryzacja emerytur i rent to coroczna podwyżka świadczeń z ZUS. Obecny rząd podkreśla, że w roku 2021 wskaźnik jest najwyższy od dziesięciu lat - wynosi 4,24 procent. O ile wzrosną świadczenia wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych? Na każde 1000 złotych emeryci dostaną 42,40 złotych podwyżki. To już pewne i zagwarantowane ustawą, która podpisał prezydent Andrzej Duda.

Emerytura i renta w 2021 roku wzrosną według wskaźnika waloryzacji 104,24 procent. Jak wynika z wyliczeń Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej rząd przeznaczył na ten cel kwotę rzędu 10 mld złotych.

W chwili obecnej minimalna emerytura to 1200 złotych brutto - po waloryzacji zostanie zwiększona do 1250,88 zł brutto, co daje 1067 złotych na rękę

2000 zł brutto - po waloryzacji 2084,8 zł, co daje 1749,3 zł na rękę

3000 zł brutto - po waloryzacji 3127,2 zł, co daje 2602,01 zł na rękę

Taki sam wzrost odnotuje również renta. Natomiast renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniesie 938,16 złotych. Dotychczas była to kwota w wysokości 900 złotych.

Wzrosnie również renta rodzinna - do 1250,88 złotych a świadczenie przedemerytalne - do 1262,34 złotych.

Waloryzacja weszła życie 1 marca 2021.

Andrzej Duda rozmawiał z Xi Jinpingem o zakupie chińskiej szczepionki

Prezydent Andrzej Duda odbył w poniedziałek, 1 marca rozmowę telefoniczną z prezydentem Chin Xi Jinpingem. Wśród poruszonych tematów była kwestia możliwości zakupu szczepionki przeciw koronawirusowi. Agencja Informacyjna Xinhua poinformowała, że prezydent Chin zobowiązał się do dostarczenia szczepionki do Polski.

Kancelaria Prezydenta informuje, że Andrzej Duda pogratulował chińskiemu przywódcy organizacji IX Szczytu Przywódców Państw Europy Środowo-Wschodniej i Chin (17+1).

Na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego, prezydent Andrzej Duda poruszył kwestię współpracy Polski i Chin w zakresie walki z Covid-19. Przywódcy dyskutowali na temat możliwości zakupu przez Polskę szczepionki.

Kwestia zakupu chińskiej szczepionki będzie przedmiotem dalszych ustaleń na poziomie międzyrządowym.

„Prezydent RP z zadowoleniem przyjął deklarację chińskiego przywódcy o gotowości Pekinu do uczynienia z produkowanych przez chińskie firmy szczepionek przeciw COVID-19 globalnego dobra publicznego. Wskazał, że solidarność i współpraca międzynarodowa odgrywają kluczową rolę w działaniach na rzecz przezwyciężenia zdrowotnych i ekonomicznych skutków pandemii” - informuje KPRP.

Szczepionka koncernu Sinopharm od ubiegłego tygodnia podawana jest na Węgrzech. To jedyny kraj Unii Europejskiej, który zatwierdził rosyjskie i chińskie szczepionki niezatwierdzone jeszcze przez Brukselę.

W niedzielę chińską szczepionkę

podano premierowi Viktorowi Orbanowi.

Węgry w styczniu podpisały umowę na zakup 5 mln dawek chińskiej szczepionki.

Ustawa o e-hulajnogach uchwalona. Kto i gdzie będzie mógł nimi jeździć?

Sejm RP poparł nowelizację ustawy Prawo o ruchu drogowym, która reguluje m. in. status prawny hulajnog elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Regulacja zakłada wprowadzenie dolnej granicy wieku dla osób korzystających z e-hulajnog.

Za przyjęciem nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw było 414 posłów, przeciw zagłosowało 15, zaś 25 wstrzymało się od głosu.

Zgodnie z przyjętą nowelizacją kierujący hulajnogą elektryczną będzie mógł korzystać głównie z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów - z prędkością dopuszczalną 20 km/h. Osoby, które nie ukończyły 18 lat, będą musiały mieć kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. Dzieci w wieku do 10 lat będą mogły jeździć hulajnogą elektryczną jedynie w strefie zamieszkania, pod opieką osoby dorosłej.

W przypadku, gdy brakuje drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów, kierujący hulajnogą elektryczną będzie mógł korzystać z jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h, jednak i tam nie będzie mógł przekroczyć 20 km/h.

Hulajnogą elektryczną będzie można wyjątkowo poruszać się chodnikiem lub drogą dla pieszych, gdy chodnik jest usytuowany wzdłuż jezdni, po

której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 30 km/h i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów. Trzeba będzie jednak jechać tam z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność i ustępować pierwszeństwa pieszememu oraz nie utrudniać ruchu pieszememu.

Nowela przewiduje również kary za poruszanie się hulajnogą elektryczną, UTO lub urządzeniem wspomagającym ruch chodnikiem lub drogą dla pieszych - z prędkością większą niż prędkość zbliżona do prędkości pieszego lub za nieustępowanie pierwszeństwa pieszememu. Najwyższy mandat - w wysokości od 300 do 500 zł - będzie można dostać za kierowanie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu pojazdem innym niż mechaniczny przez osobę znajdującą się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka.

Odnaleziono ciało Jana Lityńskiego

W sobotę, 27 lutego odnaleziono ciało Jana Lityńskiego 200 metrów od miejsca, w którym zламаł się lód; było uwięzione między korzeniami drzew na głębokości około 5 metrów - poinformował PAP rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego PSP w Warszawie.

Były działacz opozycji w PRL Jan Lityński utonął 21 lutego w Narwi w okolicach Pułtuska, próbując ratować psa, pod którym załamał się lód.

Poszukiwania ciała Jana Lityńskiego trwały od tygodnia. Do poszukiwań włączyła się również Grupa Specjalna Płetwonurków RP.

Jan Lityński urodził się w 1946 r. Był organizatorem i uczestnikiem studenckich wystąpień w marcu 1968

r., za co został skazany na 2,5 roku więzienia. Pracował jako robotnik, następnie programista komputerowy.

W 1976 r. był współzałożycielem „Biuletynu Informacyjnego”, pierwszego pisma ukazującego się poza cenzurą. Był wielokrotnie aresztowany. W 1977 r. był współredaktorem „Robotnika”, niezależnego pisma na rzecz zakładania wolnych związków zawodowych. Należał do KSS „KOR”, był współpracownikiem Biura Interwencyjnego KSS „KOR” i „Krytyki” (członek redakcji).

W 1980 r. doradca władz NSZZ „Solidarność”. Był autorem uchwalonego przez I Zjazd „Solidarności” Posłania do Ludzi Pracy Europy Wschodniej. W 1981 r. w stanie wojennym był internowany, a następnie aresztowany. Po ucieczce z przepustki z więzienia od 1984 r. w solidarnościowym podziemiu, członek Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „S”, Region Mazowsze. W 1989 r. uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Wybrany do Sejmu RP w 1989 z woj. wałbrzyskiego.

W latach 1989-2001 był posłem na Sejm, m.in. przewodniczącym Komisji Polityki Społecznej i Komisji Służb Specjalnych. Od 1990 r. w ROAD, następnie w UD i UW (wiceprzewodniczący). W latach 2008-2010 doradca PLL LOT do spraw społecznych, mediator sporów. W latach 2010-2015 był doradcą prezydenta Bronisława Komorowskiego ds. kontaktów z partiami i środowiskami politycznymi. Odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą.

KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

**Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe**



POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

The Source





**Poznaj naszego
najnowszego pracownika,
Daniela Pawilcza**

**Daniel mówi po polsku,
a on może ci pomóc
przy zakupie
wszystkich naszych
pojazdów!**

**Zadzwoń dziś
(203) 878-7401**

470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

**Zły kredyt? Bez obaw,
Daniel może pomóc!**

**500 \$ zniżki na
kupon na wymianę**

Rekolekcje Wielkopostne Ojca Marcina

Część 1

Wielki Post czasem USZCZĘŚLIWIENIA Boga

Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udreće jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». (Łk 22, 39-46)

Wydarzeniom Męki i Śmierci Jezusa towarzyszy głęboka samotność i opuszczenie. Jezus, pomimo tego, że przewija się koło Niego mnóstwo ludzi, że spotyka się z najważniejszymi osobistościami politycznymi (Poncjusz Piłat, Herod Tetrarcha) czy autorytetami religijnymi Izraela (Annasz, Kajfasz, cały Sanhedryn), tak naprawdę jest sam, opuszczony. Opuścili Go Apostołowie, odwrócili się ludzie, którym głosił Słowo Boże i których jeszcze zaledwie kilka dni wcześniej uzdrawiał, karmił rozmnożonym chlebem, wyrzucał złe duchy, wskrzeszał zmarłych. Czy to nie dziwne i smutne zarazem, że w

najważniejszym momencie dziejów całego świata, gdy wszyscy powinni wesprzeć Chrystusa, zostawili Go, a niektórzy poszli o krok dalej, pogłębiając Jego samotność i smutek przez szyderstwa i wyszydzenie. Jezus przyszedł na ten świat w samotności i opuszczeniu, gdy nikt się Nim nie zainteresował w Betlejem i umarł w opuszczeniu, odepchnięty jeszcze mocniej przez tych, których pokochał. Samotność i opuszczenie jak dwie kłamry spięły życie Jezusa. A tak niewiele On potrzebował, tylko chwili wsparcia, tylko paru chwil czuwania, by móc poczuć się szczęśliwym. Czasem czuję, że traktuję Jezusa, jakby to był jakiś robot, skonstruowany do tego, by mnie zbawić, robot, który nic nie czuje, który jak taran ma przejść Drogę Krzyżową i z marszu umrzeć na Golgocie. A przecież Jezus to osoba, która myśli, czuje, cieszy się, lęka, potrzebuje wsparcia. To wsparcie jak jeden promień słońca przebiłoby się przez ciemność beznadziei i dodało Zbawicielowi otuchy. Wiesz o czym mówię, bo sam miałeś chwile ciemności, bo sama czułaś się opuszczona przez innych i jak żebrak błagałaś o kęs czyjejs miłości, o jeden uśmiech, o jedno dobre słowo, o najdrobniejszy gest wsparcia, o jedną krótką modlitwę. Ta jedna chwila jak jedna kropla wody pozwoliłaby choć na chwilę ugasić pragnienie, sprawiłaby, że to cierpienie nabrałoby sensu, że na nowo uwierzyłyś w siebie. Strasznie

boli być samotnym wśród tylu ludzi, których spojrzenia omijają ciebie szerokim łukiem, a o współczuciu nie ma co mówić, bo często zamiast tego jest osąd, potępienie, krzywe spojrzenia, może ukryta w sercu radość, że dobrze mu tak, że zasługuje na to. Ludzie, którzy wydają się głusi na twoje cierpienia, a może w kontekście tej Ewangelii należałoby powiedzieć uspieni, jak Apostołowie, nie widzący opuszczenia Tego, który nigdy ich nie opuścił. Czemu najbardziej liczymy na innych wówczas, gdy najmocniej cierpimy? Bo nie chcemy być sami z tym cierpieniem, nie chcemy by na nas się zawałilo z całą swoją mocą. Jedyną rzeczą bardziej przygnębiającą od niemożności odnalezienia kogoś jest bycie nieodnalezionym (Cecelia Ahern). W cierpieniu jest to szczególnie odczuwalne i jeszcze szczególnie bolesne, ponieważ obecność kogoś, nawet milcząca pozwala poczuć się lepiej. Najgorzej jest gdy nikt nie odnajdzie cię w twoim cierpieniu, gdy odkryjesz, że wszyscy wokół zasnęli w swoich smutkach i nie mają ochoty ci pomóc. Cierpienie staje się piekłem tylko wówczas, gdy przeżywasz je sam, gdy opuszczają mnie wszyscy, zwłaszcza ci, na których liczyłem i potrzebowałem ich wsparcia. Jezus trzy razy przychodził budzić swoich Apostołów, gdyż potrzebował wiedzieć, że w tym trudnym momencie może na nich liczyć, że uszczęśliwią Go, niestety znalazł jedynie obojętność i zlekceważenie. Sen jak wiemy jest nie tylko oznaką odpoczynku, lecz również zlekceważenia drugiej osoby. Wyobraź sobie, że umawiasz się z kimś na spotkanie, a on/ona spóźnia się pół godziny, godzinę, dwie godziny. Potem tłumaczy ci się, że zasnął. Tyle czekania z powodu czyjejs drzemki. Nie czujesz się z tym dobrze, na pewno w sercu jest ci smutno i czujesz się zlekceważony. Twój duchowy sen, stan duchowego spoczynku, w którym zostawiasz Boga samego, Boga, który modli się za ciebie i idzie za ciebie na śmierć, ty zaś spokojnie sobie drzemiesz, nie przejmując się wcale Jego losem, jest stanem strasznego zlekceważenia Boga, ponieważ zawałiłeś jedyny moment, w którym On na ciebie liczył, na twoją obecność i miłość. Zobaczmy, że Jezus wielokrotnie modlił się nocami, lecz tylko tej jednej nocy, w której ciemność grzechu sięgnęła dna otchłani, poszedł obudzić swoich uczniów i poprosił o modlitwę. Jedyny raz w historii świata kiedy Bóg poprosił człowieka o modlitwę, o czuwanie, o towarzyszenie w chwili wielkiego zmagania! Jezus nigdy tak nie potrzebował człowieka, jak właśnie wtedy w Ogrójcu. Obudź się, bo Bóg cię potrzebuje, obudź się, bo masz pocieszyć samego Syna Bożego, uszczęśliwić Go swoją obecnością, jak On uszczęśliwia ciebie swoją. Kto? Ja?! Tak, ty, nie kto inny. Jezus czeka właśnie na twoją miłość, na twoją obecność, tak jak ty czekasz na nie przyjmując Komunię Świętą. Uszczęśliwią Boga jak On uszczęśliwia ciebie. Zawsze kiedy klękasz do modlitwy, kiedy przychodzisz do Wieczernika Kościoła, kiedy wchodzisz w ciemność

konfesjonau spełniasz nie tylko pewne praktyki, nie tylko budujesz swoją wiarę, lecz także wychodzisz ku Bogu i czynisz szczęśliwym, gdyż On nie może zmusić cię do relacji, może jedynie o nią poprosić. Do tego potrzeba jednak zrozumienia i doświadczenia nie tego kim Bóg jest, lecz kim jest On dla ciebie. Bez tego relacja z Nim staje się czystą rutyną. Wytlumaczę to na przykładzie: kiedy przychodzimy do spowiedzi mówimy zazwyczaj: opuściłem modlitwę, zapomniałem się pomodlić, nie zmówiłem paciorka, opuściłem Mszę Świętą. Z punktu widzenia moralnego jest to dobre wyznanie, poprawne, lecz jest spowodowaniem spotkania z Bogiem jedynie do praktyki, nie chcę mówić pobożnej, bo często te nasze modlitwy są mówione w pośpiechu, bez należytego skupienia. A gdybyś powiedział: odrzuciłem Boga nie modląc się do Niego, opuściłem Jezusa gardząc modlitwą. Przecież tym jest modlitwa, spotkaniem z Bogiem, czyż nie? Skupiamy się na czynie, praktyce, nie na osobie, do której jest ona skierowana. Dlatego tak łatwo rezygnujemy z modlitwy, bo nie czujemy dobrze więzi z Bogiem, do której ona prowadzi. Nie widzimy smutku Jezusa, którego zostawiliśmy samego, a poszliśmy za sobą i naszymi, często egoistycznymi pragnieniami. Pożałowaliśmy czasu, a przez to miłości dla Tego, który nie pożałował nam ich i nigdy nie pożałuje. Kiedy wyobrażam sobie smutne oczy Jezusa po tym, jak Go zostawiłem, też jakoś robi mi się smutno, bo tyle proszę, a tak mało daję w zamian. Wiesz jaka samotność boli najbardziej? Gdy opuszcza cię ktoś, kogo najbardziej kochasz, nie interesuje się tobą, nie ma dla ciebie czasu. Czujesz się wtedy jak śmieć, nikomu nie potrzebny, walający się po tym życiu jak po podłodze. Czy odważy się powiedzieć to samo o Jezusie? Nie chciałbym tak mówić, wzdrygam się przed tym, ale samemu sobie chcę powiedzieć dziś jasno, że nieraz traktuję Boga jak śmiecia, jak maszynkę do spełniania moich zachcianek, a czasem nawet jak wroga mojego życia, moich planów i ambicji. Kiedy proszę o coś Boga, to już ma być spełnione, lecz jeśli On prosi o chwilę uwagi, o trochę miłości, o podjęcie nawrócenia, to ja sobie smacznie śpię w moich grzechach, nie zważając na Jego obecność. Nie wiem, może bredzę, nie bredzę, mówię o mojej relacji z Bogiem. Może twoja relacja jest idealna, może nigdy Go nie zawiodłeś, może zawsze masz dla Niego czas i we wszystkim spełniasz Jego wolę. Jeśli jednak mam rację, to może ten Wielki Post powinien stać się czasem USZCZĘŚLIWIENIA Boga, uświadomienia, że czeka On na mnie, że za mną tęskni, że odczuwa smutek wówczas, gdy omijam Go szerokim łukiem kreślonym dziesiątkami usprawiedliwień. Proszę cię, obudź się na chwilę otwórz oczy by zobaczyć smutną twarz Jezusa, który idzie za ciebie umrzeć na krzyżu i robi to z miłości do ciebie, ale dobrze by było choć trochę Go w tym wesprzeć, by nie czuł się samotny, odrzucony, dobitny moją obojętnością.

o. Marcin Cwierz OSPPE

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St. New Britain, CT

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

ciąg dalszy ze str. 2

O godz. 20.00, czyli dokładnie wtedy, gdy 70 lat temu wykonano egzekucję na siedmiu członkach IV Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, prezydent zapalił znicze w miejscu egzekucji, czyli pod ścianą straceń byłego więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej.

Prezydent jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych wręczył awanse generalskie oficerom Wojska Polskiego. Andrzej Duda wręczył sześć nominacji generalskich, w tym cztery na pierwszy generalski stopień.

Premier Mateusz Morawiecki złożył kwiaty przed Panteonem – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Szef rządu złożył też kwiaty przy wyremontowanych kwaterach wojennych żołnierzy Wojska Polskiego 1939 r. i Armii Krajowej. Przed Panteonem – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych Morawiecki mówił, że Żołnierze Niezlomni w sytuacji geopolitycznie beznadziejnej wierzyli, że przez ich trud i walkę dokonują „posiewu wolności, który zaowocuje w przyszłości”.

W południe Społeczny Komitet Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych i Instytut Pamięci Narodowej zorganizował uroczystość ku czci Żołnierzy Niezlomnych na „Łączce” Wojskowych Powązek w Warszawie. Podczas uroczystości prezes IPN dr Jarosław Szarek otworzył wystawy plenerowe o rtm. Witoldzie Pileckim oraz o ppłk. Łukaszu Cieplińskim, prezisie Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, który został zamordowany 1 marca 1951 roku. Odsłonięte zostały również tablica poświęcona ppłk. Łukaszowi Cieplińskiemu i członkom IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Również dyrektor Archiwum Akt Nowych i dyrektor Muzeum Izby Pamięci Generała Ryszarda Kuklińskiego zaprosili na prezentację wirtualnego Muzeum Generała Kuklińskiego. Natomiast Muzeum Powstania Warszawskiego umożliwiło bezpłatne zwiedzanie z przewodnikiem ekspozycji „Cele Bezpieki”, która znajduje się w piwnicach dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. To właśnie tam latach 1945-1954 więzieni byli działacze podziemia niepodległościowego. W areszcie więzieni byli m.in. gen. August Emil Fieldorf, ps. Nil, i Jan Rodowicz, ps. Anoda. Zwiedzanie odbyło się w reżimie sanitarnym, w maksymalnie pięciosobowych grupach z przewodnikiem.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się nie tylko w Warszawie. W wielu miastach i miejscowościach w Polsce uroczystości, ze względu na pandemię miały one charakter symboliczny.

Hold żołnierzom podziemia niepodległościowego oddał w poniedziałek wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Złożył on kwiatów m.in. w Izbie Pamięci w Areszcie

Śledczym w Białymstoku, przy kwaterze „Wyklętych” na Cmentarzu Wojskowym oraz przy tablicy upamiętniającej Miejsce Skazań Żołnierzy Polski Podziemnej przy kinie „Ton”. Jedną z inicjatyw podjętych wspólnie przez białostocki oddział IPN, wojewodę podlaskiego i marszałka województwa podlaskiego jest również akcja billboardowa w Białymstoku upamiętniająca bohaterów podziemia niepodległościowego.

Podczas gdańskich uroczystości organizowanych przez oddział IPN zostały złożone kwiaty przy grobach Danuty Siedzikówny, ps. Inka, i Feliksa Selmanowicza, ps. Zagończyk, na Cmentarzu Garnizonowym. Jak również pod pomnik Żołnierzy Wyklętych, przed pomnikiem „Inki” na gdańskiej Oruni i przed monumentem rotmistrza Pileckiego przed Muzeum II Wojny Światowej. Tego dnia na stronie internetowej IPN Gdańsk przedstawiona została tablica pamiątkowa poświęcona Danucie Siedzikównie. Tablica zostanie uroczystie odsłonięta w rocznicę jej urodzin (3 września) na budynku dworca w Lipowej Tucholskiej.

Na Uniwersytecie Morskim w Gdyni odbyło się też odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej młodzieżowej antykomunistycznej organizacji Krajowy Ośrodek „Kraj”. Natomiast w auli im. Jana Pawła II Gdańskiego Seminarium Duchownego odbyło się spotkanie pt. „Jaki znak Twój?”.

Tego dnia wieczorem Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny wyemitował koncert z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

PAP

Z wielkim żalem informujemy, że 23 lutego 2021 r.

w wieku 61 lat zmarł

Jan (John) Karol Kostyszyn.

Zapamiętamy Jana jako pełnego pasji i oddania radiowca, który witał wszystkich słuchaczy w każdy niedzielny poranek na falach radia WNHU swoim głębokim, ciepłym głosem. Przez wiele lat cierpliwie i z wielkim oddaniem służył naszej Polonii.

Jan każdą swoją audycję w radiu kończył słowami

“Pamiętajcie ...kochajcie kogoś”.



Na ręce żony Lesley Kostyszyn oraz całej Rodziny składamy ogromne wyrazy współczucia. Odpoczywaj w pokoju...

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Barbara Mrozik

m
GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

Piórem kronikarza Czyżby pora na kobiety?



Andrzej Kamiński - dziennikarz i pisarz-reportażysta. Znany z kilku zbiorów esejów i reportaży. Między innymi: „Azetesiacy pod żaglami” (Sport i Turystyka - 1978), „Piołun i maciejka” (Efekt - 2006), „Boży uśmiech” (Nowy Świat - 2007). „Wyrzut sumienia” (camVers - 2015), „Niepokonani” (2015), „Irenka” (2020), „Złamany hufnal” (Adam Marszałek - 2010). „Taniec polityków z diabłem” (2020). Za całokształt twórczości odznaczony medalem „Za Zasługi Dla Kultury Polskiej”, za reportaże o polskiej wsi medalem „Za Zasługi dla Rolnictwa”, a „Brązowym Krzyżem Zasługi” za działalność społeczną na rzecz Mazowsza

Wiele wskazuje, że kobiety już niebawem będą dominować w domu, zagrodzie, w miejscu wykonywania pracy i w polityce. Będą wszechobecne, władcze, niepoahamowane w dążeniu do matriarchatu i czyniące to z wrodzonym wdziękiem.

Rewolucja francuska na wezbranej fali przemian przyniosła również kobietą chęć zrównania się z mężczyznami. Od 1789 roku feministki zaczęły domagać się równouprawnienia. Sufrażystki transparentowały swoje żądania, szturmowały parlamenty, rządy i łączyły się we wspólne wołanie, że oto one są gotowe wykonywać

zawodowo wszystko to, co od wieków przypisane jest mężczyźnie.

I cóż, wołały tak długo i głośno, że są teraz pilotami, kowalami, górnikami i co tam jeszcze kto chce. Osiągnęły to, co sobie przeszło dwieście lat temu zamierzyły. Są równe mężczyźnie. Nic też już więc nie stoi im na przeszkodzie, by tę równość zachwiać i przejąć schedę po mężczyźnie, który od tysięcy lat jej bronił. Ba, bronił przelewając krew swoją i wroga, osierocając niestety matki, żony,

siostry i dzieci. Postanowiły nie akceptować tego. Chcą innego świata. Świata kobiet.

Podejście do kobiet zaczęło się zmieniać już za pontyfikatu Jana XXIII, który w encyklice „Pecem in terris” określał udział kobiet w życiu publicznym mianem „znaku czasu”. Ten „znak czasu” w 1980 roku papież Jan Paweł II tłumaczył: W nowym feminizmie kobieta, to przede wszystkim osoba, której wartość jest niezależna od układów rodzinnych czy społecznych. Choć równa mężczyźnie, nie jest jednak powołana do tego, by robić to samo, co on. Stwierdził, że kobieta powinna realizować swoje człowieczeństwo w charakterystyczny dla siebie sposób. Nie lepszy i nie gorszy od mężczyzny, ale równie wartościowy. Skoro oboje, kobieta tak samo jak mężczyzna, są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, zatem oboje są podatni w równej mierze na udzielanie się Bożej prawdzie i miłości w Duchu Świętym.

Według papieża kobiecość znajduje najpełniejszą formę w macierzyństwie (także dziewictwo może być rozumiane jako duchowe macierzyństwo). Kobieta jest przede wszystkim inna od mężczyzny i tego archetypu kobiecości nie należy podważać. Papież swoją encykliką złamał mit Kościoła uznający kobietę przez lata jako pokorną, słuchającą i oddaną, czyli taką jak Maria podczas spotkania z archaniołem Gabrielem. A przecież, jak przypomniał Jan Paweł II, Maria zadawała aniołowi pytania i ważną decyzję podjęła samodzielnie.

Konkludując, niech kobieta będzie kobieca, czyli taka, która akceptuje siebie i misję jaką w życiu ma do spełnienia, zaś mężczyzna będzie męski, więc znajdujący w sobie tyle siły, ile delikatności. Inaczej równość kobiety i mężczyzny będzie zachwiana, a to nie przysporzy chwały człowiekowi.

Andrzej Kamiński

Rozliczenia Podatkowe! w: POMOC TAX SERVICE

Polonijnym Centrum Rozliczeń Podatkowych

- * Autoryzowany przez IRS Elektroniczny Organizator
- * Podatkowy (Authorized IRS e-file Provider)
- * Certifikowany specjalista podatkowy
- * Oddzielny niekrępujący pokój
- * Profesjonalne komputerowe elektroniczne rozliczenia
- * Wieloletni członek National Society of Tax Professionals - „Narodowego Zrzeszenia Specjalistów Podatkowych“ wyciągamy wszystkie kredyty!

**Elektroniczne rozliczenia
- najszybsze zwroty!**



**Korzystne
ceny!**



proszę dzwonić po
wcześniejsze umówienie

tel. **860-223-6300** Andrzej
POMOC TAX SERVICE
190 B Broad St. New Britain, CT

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

*Jadalnie * Sypialnie * Biura *
Przedpokoje *Meble dziecięce *
Wersalki * Narożniki * Kanapy * Fotele *
Krzesła * Krzesła barowe *



europian solutions
for
*Super Living
Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

GREJPFROT – SYNONIM ZDROWIA

Na myśl o grejfrucie większość dzieci robi kwaśną minę, ale nawet maluchy wiedzą, że ten owoc jest wyjątkowo zdrowy. Korzystny szczególnie w trakcie diety odchudzającej, w menu diabetyków i wszystkich, którym zależy na sercu. Szukasz pomysłu na niekonwencjonalny prezent od serca – może kosz kolorowych grejfrutów? Cóż lepszego, niż troskę o zdrowie, możemy dać tym, których kochamy?



W ostatnich miesiącach życie większości z nas nabrało innego tempa. Więcej czasu spędzamy w domu, czego konsekwencją są

dotatkowe kilogramy. Jeśli w aurze śniegu i mrozu tęsknisz za pierwszymi oznakami wiosny, a do tego chcesz zredukować masę ciała, koniecznie włącz do jadłospisu grejfruty. Są niskokaloryczne, przyspieszają przemianę materii i stymulują spalanie tłuszczów. Przyczyniają się do szybszego usuwania toksyn i zbędnych produktów przemiany materii, wymiatają złoże z jelit, dzięki czemu poczujesz się lżej. Jeśli zależy ci na lepszym efekcie – zjedz owoc wraz z błonkami, które przedzielają miąższ. To w nich zawarta jest naryngina, która działa lekko przeczyszczająco.



Bez kłopotu kupimy je w różnych kolorach. Polacy najczęściej sięgają po słodko-kwaśne, z wyczuwalną gorzką nutą, grejfruty czerwone. To dobry wybór. Czerwone wygrywiają

zawartością królowej odporności – witaminy C, a także likopenu. Wraz z ich soczystym miąższem dostarczymy sobie pokaźnych dawek przeciwutleniaczy, wzmocnimy odporność i prawidłowy przebieg wielu procesów życiowych. Odżywimy skórę.



Rzadziej wybieramy łagodniejsze w smaku żółte i zielone. Zielone, powszechnie znane pod nazwą sweety są najśłodsze. Powstały w wyniku skrzyżowania grejfruta z pomarańczą olbrzymią (pomelo). Żółte są wyraźnie kwaśne, pozbawione słodkich i gorzkich akcentów (charakterystycznych dla grejfrutów czerwonych).



Mają niski indeks glikemiczny i dużą zawartość pektyn (rodzaj błonnika), dzięki czemu obniżają poziom

glukozy we krwi i utrwalają uczucie sytości. To najlepszy zestaw cech, jakie może mieć produkt spożywczy polecany diabetykom. Grejfruty nie tylko spowalniają proces rozkładu cukru w organizmie, ale regulują też poziom glukozy we krwi i zwiększają wrażliwość komórek na insulinę. Dzięki błonnikowi wypełniają żołądek i zmniejszają ryzyko przejadania się. Pomagają zapanować nad łakomstwem. Grejfrut jest bezdyskusyjnie owocem numer jeden w diecie cukrzycowej!



O sercu warto pomyśleć zawsze, a grejfrut może być tego pięknym symbolem. Owoce sprzyja obniżeniu poziomu cholesterolu i ciśnienia tętniczego (zawiera potas). Jest najbardziej soczystą profilaktyką miażdżycy. Trzeba zaznaczyć, że sok z grejfruta wchodzi w interakcje z wieloma lekami. Zażywasz jakieś leki na stałe, dopytaj o to lekarza prowadzącego. Masz wątpliwości? Zachowaj bezpieczny odstęp 4 godzin przed i po zażyciu farmaceutyku, dopiero wtedy sięgnij po grejfruta.

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

Monsignor Bojnowski Manor

★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare



poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrze
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Ciekawostki

Naturalne związki z jabłek wspomagają neurogenezę, mogą poprawiać funkcjonowanie mózgu

Naturalne składniki jabłek i innych owoców stymulują wytwarzanie nowych komórek w mózgu, co może mieć znaczenie dla procesów uczenia się i zapamiętywania, informują naukowcy z australijskiego University of Queensland oraz Niemieckiego Centrum Chorób Neurodegeneracyjnych. Badania prowadzone in vitro oraz na myszach wskazują, że kwercetyna i podobne związki obficie występujące w jabłkach, wspomagają tworzenie komórek w mózgu.

Nasza praca pokazuje, że zarówno flawonoidy jak i kwas 3,5-dihydroksybenzoesowy wspomagają neurogenezę nie tylko przez aktywację prekursorowej proliferacji komórek, ale również wpływając na przebieg cyklu komórkowego, przeżycie komórek i różnicowanie się neuronów, stwierdzają autorzy badań.

To kolejne z całej serii badań pokazujących, jak istotne jest prawidłowe odżywianie się dla utrzymania zdrowia. Jak się okazuje, ważne dla zdrowia naszego mózgu.

Neurogeneza w dorosłym hipokampie to szczególnie przykłąd plastyczności mózgu. Mamy tutaj do czynienia z neurogenezą trwającą przez całe życie, w czasie której neurony włączane są w już istniejącą strukturę, co wpływa na uczenie się i pamięć, dodają naukowcy. A flawonoidy, które są obecne w warzywach i owocach, mogą wpływać na ścieżki sygnałowe procesów poznawczych.

Jako, że jabłka są jednymi z najchętniej spożywanych owoców Tara Louise Walker i Gerd Kempermann postanowili sprawdzić, czy zawierają one jakieś związki wspomagające neurogenezę w dorosłym hipokampie. Najpierw przyjrzyli się kwercetynie, najbardziej rozpowszechnionemu flawonoidowi w skórce jabłek. Następnie rozszerzyli swoje badania na inne podobne związki obecne w jabłkach.

Ich badania potwierdziły, że wysokie stężenie związków fitochemicznych obecnych w jabłkach stymuluje pojawianie się nowych neuronów. Najpierw badania in vitro wykazały, że w komórki z mysiego mózgu w

obecności kwercetyny lub kwasu 3,5-dihydroksybenzoesowego (DHBA) tworzą więcej neuronów i są chronione przed śmiercią komórkową. Odkryliśmy, że 3,5-DHBA nie tylko zwiększa proliferację i neurogenezę neuralnych komórek progenitorowych, ale również zwiększa tempo dojrzewania tych komórek.

Niewiarygodne źródła informacji wpływają na to, jak oceniamy innych ludzi

Emocjonalne nagłówki prasowe wpływają na nasz osąd innych ludzi, nawet jeśli uważamy ich źródło za niewiarygodne, stwierdzili neuropsycholodzy z berlińskiego Uniwersytetu Humboldtów.

Dzięki postępowi technologicznemu plotki, kłamstwa, półprawdy rozpowszechniają się błyskawicznie i bardzo szeroko. Są bez przerwy dostępne w sieci. Mimo, że ich prawdziwość można często łatwo zakwestionować, wpływają one na przekonania pojedynczych ludzi oraz na opinię społeczną. Do niedawna jednak niewiele wiedzieliśmy o tym, jak fałszywe informacje są przetwarzane w mózgu i na ich procesy neurologiczne wpływają na nasz osąd.

Najnowsze badania na polu neuropsychologii wskazują, że emocjonalnie nacechowane nagłówki wywierają duży wpływ na sposób przetwarzania informacji i na nasz osąd na temat innych ludzi, nawet gdy uważamy, że źródło tych nagłówków jest niewiarygodne.

Wydawałoby się, że to, na ile wiarygodne uważamy dane źródło informacji, powinno wpływać na to, jak oceniamy samą informację podawaną przez źródło. Naukowcy z Uniwersytetu Humboldtów postanowili sprawdzić, czy nasza ocena wiarygodności źródła informacji wpływa na naszą ocenę nacechowanych emocjonalnie nagłówków pochodzących z tego źródła.

W tym celu skonfrontowali badane osoby z fikcyjnymi nagłówkami umieszczonymi na witrynach internetowych, które miały identyczny wygląd jak znane niemieckie witryny informacyjne. Badani mieli do czynienia z nagłówkami nacechowanymi emocjonalnie oraz z nagłówkami neutralnymi dotyczącymi fikcyjnych osób. Po przeczytaniu nagłówków robiono krótką przerwę, a następnie

rejestrowano aktywność mózgu w czasie, gdy badani mieli wyrazić swoją opinię o opisanych fikcyjnych osobach na podstawie ich zdjęć.

Mimo, że badani różnie oceniali wiarygodność witryn, to okazało się, że nie odgrywało to roli w formowanych przez nich opiniach. Okazało się za to, że wpływ na opinie miał ładunek emocjonalny zawarty w nagłówku. Nawet jeśli badani nie ufał danemu źródłu informacji, to pod wpływem emocjonalnego nagłówka wyrażał skrajne opinie o osobach, których negatywne lub pozytywne zachowanie zostało opisane w nagłówku. Gdy nagłówek opisywał zachowanie negatywne, badani uważali daną osobę za niesympatyczną i posiadającą cechy negatywne, gdy zaś w nagłówku opisano zachowania pozytywne, opinia na temat danej osoby była pozytywna.

Ludzkie jelita zamieszkuje gigantyczna liczba gatunków wirusów. Połowa nie była znana nauce

Wirusy to najbardziej rozpowszechnione jednostki biologiczne na Ziemi. Z badań Wellcome Sanger Institute i European Bioinformatics Institute dowiadujemy się, że w jelitach ludzi żyje aż 140 000 gatunków wirusów. Ponad połowa z nich była dotychczas nieznana nauce.

Badania przeprowadzono na 28 000 próbek mikrobiomu pobranych od ludzi w różnych częściach świata. Liczba i różnorodność wirusów zaskoczyły naukowców. Dokładniejsze scharakteryzowanie wirusów pozwoliło na stworzenie Gut Phage Database (GPD), która zostanie udostępniona i będzie ważnym narzędziem dla specjalistów badających zarówno mikrobiom jelit, jak i jego wpływ na ludzkie zdrowie.

Nie od dzisiaj wiadomo, że pod wpływem mikrobiomu matka może odrzucić nowo narodzone dziecko, może rozwinąć się rak piersi, że mikrobiom wpływa na pracę układu odpornościowego, a jego zmiany prowadzą do zaburzeń snu i podwyższonego ciśnienia.

Autorzy najnowszych badań zauważają, że większość zidentyfikowanych przez nich gatunków wirusów zamieszkujących ludzki przewód pokarmowy, to wirusy, których materiałem genetycznym jest DNA, zatem materiał inny niż ten u większości znanych przeciętnemu człowiekowi patogenów jak SARS-CoV-2 czy Zika, które są wirusami RNA. Po drugie, badane próbki pochodziły od osób zdrowych, u których nie występowała żadna wspólna choroba. To fascynujące przekonanie się, jak wiele nieznanych gatunków wirusów żyje w naszych jelitach oraz spróbować odnaleźć związki pomiędzy nimi jak i pomiędzy nimi, a ludzkim zdrowiem, mówi doktor Alexandre Almeida.

Naukowcy odkryli przy okazji drugi najbardziej rozpowszechniony kład wirusów. Klady są to grupy organizmów mające wspólnego przodka. Nowo odkryty kład został nazwany Gubaphage. Liczebnością ustępuje on tylko kladowi crAssphage, odkrytemu w 2014 roku.

Oba te klady wirusów wydają się infekować te same typy bakterii zamieszkujących nasze jelita. Jednak bez dalszych badań trudno określić, jaką rolę w mikrobiomie odkrywają Gubaphage.



Stworzona dzięki nowym badaniom baza GPD zawiera informacje o 142 809 genomach wirusów.

Na 548. urodziny Kopernika odtworzono napój według jego receptury

Napój z dodatkiem przypraw i miodu według receptury Mikołaja Kopernika odtworzono na 548. urodziny astronoma. Kopernik był nie tylko genialnym astronomem, ale i lekarzem, którego sława sięgała daleko poza granice Warmii - przekonują władze powiatu olsztyńskiego.

W ostatni piątek w starostwie powiatowym w Olsztynie odbyła się konferencja z okazji 548. urodzin najbardziej znanego mieszkańca Warmii.

Dla nas Mikołaj Kopernik jest przede wszystkim genialnym astronomem, który za sprawą swojego dzieła „O obrotach sfer niebieskich” opisującego heliocentryczny model świata+, stworzył podwaliny pod rozwój nowożytnej cywilizacji – powiedział rzecznik starostwa Wojciech Szalkiewicz.

Dla współczesnych sobie Kopernik był przede wszystkim lekarzem, którego sława sięgała daleko poza granice Warmii, gdzie przez czterdzieści lat mieszkał, pracował, obserwował niebo i leczył. Zawsze i chętnie niósł pomoc chorym i cierpiącym, tak najznamienitszym jak i najbiedniejszym. Doktor Nicolai nie dokonał wprawdzie żadnego przełomu w medycynie, ale pozostało po nim kilka podręczników lekarskich z jego biblioteczki, sporo notatek medycznych oraz kilka oryginalnych recept – wyjaśnił Wojciech Szalkiewicz.

W jednej z nich zalecał, by wziąć wina sublimowanego dwie kwarty, ususzonych jagód figi 4 drachmy, cynamonu, goździków i szafranu po 5 drachm. Zmieszajcie i przecedźcie do czystego naczynia – pisał Kopernik. Dalej zalecał, by używać napoju wygodnie i niewstrzemięźliwie oraz wskazywał, że jeżeli Bóg zechce, to napój pomoże!

Na 548. urodziny Mikołaja Kopernika odtworzono napój z receptur sprzed stuleci. Znajac uznanie, jakim cieszył się doktor Mikołaj, z pełnym zaufaniem można sięgnąć po ten napój i skosztować warmińskiego panaceum sprzed stuleci – powiedział Szalkiewicz. Powiat olsztyński promuje Mikołaja Kopernika jako najwybitniejszego mieszkańca Warmii. Urodzony w Toruniu astronom, 40 lat swego życia spędził na Warmii: w Olsztynie, gdzie był administratorem dóbr kapitulnych i gdzie musiał zmierzyć się z przygotowaniem do obrony Olsztyna przed Krzyżakami oraz we Fromborku, gdzie pełnił funkcję kanonika Warmińskiej Kapituły Katedralnej i gdzie znajduje się jego grób.

AZ

Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:
Elderly Care,
Hourly Companion,
Live-in Caregivers,
Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732
203-278-1436
www.littleangels-homecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Niezapomniane spotkanie w Polskiej Szkole Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby

10 lutego 1940 r. dla Sybiraków jest datą, która na zawsze pozostanie w ich pamięci.

Mimo upływu lat wspomnienia nadal trwają tworząc bolesną ranę.

Nikt do tej pory dokładnie nie określił ilu Polaków z kresów wschodnich w ten zimny lutowy dzień zostało wyrwanych z własnych domów i z całymi rodzinami wywiezionych w bydłych wagonach z głąb Rosji na daleką Syberię. Szacuje się, że podczas wywózek było to kilkaset tysięcy. Jedyną ich winą było to, że byli Polakami.

Wśród nich była rodzina pani Heleny Knapczyk. To z nią spotkali się uczniowie klasy siódmej i ósmej z Polskiej Szkoły Sobotniej im. Bł. Ks. J. Popiełuszki w Derby na żywej lekcji historii.

Urodziła się i wychowała we wsi Kolonia Niedźwiednia, znajdującej się około 30 km od Lwowa.

Tam spędzała beztrudne dzieciństwo wraz z ośmiorgiem rodzeństwa i rodzicami, którzy byli wielkimi patriotami. Dom rodzinny z dużym gankiem, ze stawem i pięknym lasem jest dla niej cudownym wspomnieniem.

Boże Narodzenie w 1938 r. było ostatnim, które radośnie spędziła z całą rodziną.

Jako dzieci często słyszeli opowieści o wojnie i zaborze austriackim z opowiadań rodziców.

Niestety 1 września 1939 r. ten dramat ponownie ich dosięgnął.

Wczesnym rankiem usłyszeli w radiu, że Niemcy rozpoczęli wojnę. Od tego dnia ich życie obróciło się w najgorszy koszmar, jaki można sobie wyobrazić. Najpierw ogromny strach – wojna. Bombowce przelatywały nad nimi. Kilka dni później pojawiło się wielu uciekinierów, którymi się zajmowali.

Mama pani Heleny, aby ich nakarmić ciągle piekła chleb i przygotowywała jedzenie. Wśród nich znajdowali się polscy żołnierze w porwanych mundurach, ranni, którym opatrywano rany kawałkami rwanymi z prześcieradła. Były noce, kiedy w domu nocowało nawet 15 osób.

Kilka dni później zrobiło się nieco spokojniej, aż nadszedł dzień 17 września, kiedy Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Polski. Wtedy zaczęło się dla Polaków prawdziwe piekło. Dzień i noc przejeżdżały ogromne czołgi, niewinni ludzie byli aresztowani i znikali bez żadnego tłumaczenia.

Ze szkół zniknęły krzyże, godło Polski, portrety polskich patriotów. Przydzielony nauczyciel był komunistą, który wpajał, że komunizm i radziecki sojusz są najlepszymi przyjaciółmi człowieka.

Młodzież była bardzo złamana i z niechęcią chodziła do szkoły. Praca na gospodarstwie prawie zamarła. Wszędzie widać było zapłakane, ponure i zmartwione twarze. Nie było dnia, żeby ktoś nie odszedł na zawsze. Święta Bożego Narodzenia były bardzo smutne. Nie cieszą się z Nowego 1940 roku, który napawał lękiem i strachem.

Nie wiedzieli, że najgorsze jeszcze przed nimi. 10 lutego o 4 nad ranem obudziło ich łomotanie do drzwi. Na progu stało trzech rosyjskich żołnierzy z karabinami. Pod ich eskortą mama pani Heleny w pół godziny musiała spakować dobytek. Patrzyli się na to jej ojciec i starszy brat, którzy musieli siedzieć



pod wycelowanymi w nich karabinami. Wszyscy przeprowadzeni zostali do szkoły, gdzie przebywali równie mocno wystraszeni sąsiedzi i bliscy. Widok był przerażający. Słychać było płacz i lament.

Rano wszystkich przewieziono na stację kolejową we Lwowie. Pociąg, który czekał był bardzo długi i służył do przewożenia zwierząt. W śmierdzącym i brudnym wagonie znajdowały się 4 prycze, pośrodku żelazny piecyk, a koło piecyka dziura, która służyła za toaletę. W wagonie umieszczono około 70 osób.

Zasunięto drzwi, za którymi pozostała rozpacz i strach o przyniesie następnego dnia. W jednej chwili ludzie wykształceni, pracownicy, religijni potraktowani zostali jak dzikie zwierzęta zamknięte na powolną śmierć w bydłych wagonach. Gehenna ta trwała 5 tygodni podczas, których otrzymywali dwa razy dziennie po kubku wodnistej zupy z pływającym tłuszczem i kubku gotowanej wody. Dzieci i ludzie umierali podczas jazdy z głodu i chorób. Na stacjach wyrzucano zwłoki na śnieg. Ludzie ze sobą nie rozmawiali, tak byli załamani i wykończeni. Do dziś słyszę w mojej głowie śpiew mojej mamusi „Kto się w opiekę odda Panu swemu” – wspominała pani Helena. Bóg i modlitwa dawały nadzieję na jutro i pomagały w wytrwaniu tej gehenny.

Jak żywo stają jej przed oczyma tamte dni, a w oczach pojawiały się łzy, gdy dzieliła się tym wspomnieniem z naszymi uczniami.

„Dotarliśmy do rejonu Krasnojarski Kraj. Stamtąd pieszo po zamrożonej rzece Jenisej od wczesnego świtu do wieczora szliśmy przez 6 dni. Na saniach jechały dzieci i nasz dobytek. Nocowaliśmy w kołchozach, gdzie dostawaliśmy kubek wodnistej zupy i kawałek czarnego chleba.

Marsz po roztopiającym się lodzie nie był łatwy. Niektórzy z wycieńczenia się przewracali i tam już zostali. Dotarliśmy do naszego miejsca przeznaczenia gdzie znajdowały się baraki. Zakwaterowani zostaliśmy do jednej z 8 kajutek, w której mieściło się 2 prycze i piecyk. Każdy w sile wieku otrzymał przydział do pracy. Była to bardzo ciężka praca w kopalni węgla. Za niewykonanie normy nie otrzymywano przydziału żywności.

Dookoła panowała mroźna zima. Nie wszystkim udało się przeżyć ten okropny czas. Tych, którzy umarli nie można było pochować. Przykryto ich śniegiem i czekano na wiosnę. Wiosna

oznaczała dla nas nadzieję na lepszy byt. Można było znaleźć rośliny, ryby w rzece. W wieku 13 lat wraz z siostrą rozpoczęliśmy pracę w kołchozie przy plewieniu i okopywaniu warzyw.

Pod koniec lipca 1941 r. ogłoszono amnestię i mogliśmy wyjechać z tego miejsca.

Czekała nas długa i ciężka droga do wolności, podczas której straciłam mamę i brata.” – opowiadała pani Helena.

Taki los spotkał wiele rodzin mieszkających w tym czasie na Kresach Wschodnich, między innymi również rodzinę nieżyjącego męża pani Heleny, Majora Wincentego Knapczyka, żołnierza Armii Andersa.

„Tak wielu bliskich z naszych rodzin pozostało bez grobu na nieludzkiej ziemi lub w innych częściach świata idąc ku wolności.” – dodała p.Knapczyk

Było to wrzuszające spotkanie, a cisza jaka panowała podczas tej godziny i zadawane pytania uczniów świadczyły o wielkim przeżyciu towarzyszącym tego dnia. Trudno nam wyobrazić sobie co przeżyli Sybiracy w tym okrutnym czasie. Dlatego tym bardziej chcemy podziękować, że chcą dzielić się tymi bolesnymi wspomnieniami i obiecać słowami nieznanego autora „Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże Zapomnij o mnie”.

Wioletta Jusińska



1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa
Kamień ozdobny na zewnątrz
oraz wewnątrz domu
Cegła
Bloki kamienne
Kamień kruszony
oraz wiele innych materiałów budowlanych
w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

Obchody 81. Rocznicy Wywózek Polaków na Syberię

“W tym dniu zadamy nad polskim losem, nad całym bohaterskimi tragicznym okresem II Wojny Światowej, niepodległa i demokratyczna Rzeczpospolita pragnie oddać hołd tym wszystkim, którzy dla niej ponieśli najwyższą ofiarę, oddając swoje życie w łagrach i podczas masowych deportacji w głąb Związku Sowieckiego.” - takie oto słowa wystosował, w swoim liście do Sybiraków Maj Gen Cezary Wiśniewski.

14 lutego 2021 roku w Kościele św. Michała Archaniola w Bridgeport odbyła się uroczysta Msza św. której przewodniczył Ojciec Norbert Siwiński, podczas której zebrani wierni oddali hołd i cześć wszystkim żyjącym Sybirakom, jak i tym, którzy odeszli już do Domu Ojca.

Mimo pandemii postanowiono, że w ograniczonych warunkach jednak musimy, my młodsze pokolenie choćby symbolicznie zaznaczyć pamięć tych pełnych bólu i cierpienia wydarzeń historycznych. Na uroczystej Mszy św. obecne były dwie Sybiraczki Pani Helena Knapczyk oraz Pani Janina Pacyko.

Odczytano listy, które napłynęły od ważnych gości, którzy z wiadomych przyczyn nie mogli osobiście przybyć na miejsce: Adriana Kubickiego Konsula Generalnego, od p.o. Komendanta Naczelnego SWAP Tadeusza Antoniaaka oraz Adiutanta Generalnego Marka



Chrościelewskiego, Maj Gen Cezarego Wiśniewskiego, Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego Franka J Spuli, Prezes Centrali Polskich Szkół Doksztalających Doroty Andraki oraz Dariusza Barcikowskiego Konsula Honorowego RP w CT.

Głos zabrała Pani Helena Knapczyk. Nie ukrywała łez wzruszenia. Dziękowała wszystkim zebrany za pamięć, bo tego tylko potrzebują Sybiracy. Aby o ich cierpieniu, które ponieśli, o straconych latach młodości o głodzie i katordze nigdy nie zapomniano.

Trzy szkoły polonijne Derby, Stamford i Bridgeport przygotowały okolicznościowy wiersz, który odczytały uczennice tychże szkół.

Głos zabrała również przedstawicielka Unii Polsko-Słowiańskiej Pani Dorota Ciszewska, która przywiozła wyjątkowy prezent wszystkim sybirakom. Unia

ufundowała odrestaurowanie starej zabytkowej figury św. Antoniego. Po

zakończonych pracach odnowienia posagu, zostanie ona umieszczona przy wejściu do świątyni jako dar od Sybiraków.

Nie zabrakło wzruszających pieśni w wykonaniu Chóru św. Faustyny działającego przy kościele w Bridgeport.

Nasze szacowne Sybiraczki obsypane zostały bukietami kwiatów.

Życzymy sobie, abyśmy za rok mogli spotkać się w dużo szerszym gronie i wspólnie odśpiewać Hymn Sybiraków.

Izabela Pardo- Malecka

BUSINESS PLUS LLC.
URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE

www.BPlusLLC.com



Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe

PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!!

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS
Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz
maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.
PRZYJMUJĘ KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU.

NUMERY KONTAKTOWE
BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYSLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ)
E-MAIL: info@BPlusLLC.com



ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE W OBLICZU NADCHODZĄCEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO?

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO PRZED ORAZ NA EMERYTURZE

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328

Z RODZINĄ NAJLEPIEJ WYCHODZI SIĘ NA FOTOGRAFII

Nina Geysztor-Zawirska

Dostałam list od strapionego p. Piotra R. z Toronto. Pan Piotr ma nie tylko poważne zmartwienie natury prawnej, ale głównie moralnej: Zaprosił bratanka na trzy miesiące. Chłopak był uszczęśliwiony, brat wdzięczny, syn się cieszył, że wreszcie będzie miał z kim na narty pojechać, a my zadowoleni, że możemy się rodzinie przysłużyć. Zapowiadały się rutynowo sielankowe rodzinne odwiedziny. Bratanek mówi niezłe po angielsku; w okamgnieniu zadomowił się w Toronto. Niczego nie trzeba było tłumaczyć, sam się poruszał po mieście, sam się obsprawał za kieszonkowe, które od nas dostawał. Poza obowiązkowym wyjazdem nad Niagarę, pomimo mrozu, prawie nie odczuwaliśmy, że mamy gościa w domu.

Bratanek jest starszy wiekiem od naszego syna tylko o 2 lata, ale mentalnie i zachowaniem chyba o 20. A może to wina innego świata z którego przybył? Może właśnie z tego powodu spodziewana przyjaźń z kuzynem jakoś się nie ziściła; mój syn nie potrafił znaleźć z nim wspólnego języka. Zresztą bratanek wcale nie narzekał. Szybko znalazł sobie jakieś towarzystwo i coraz rzadziej zaczął przebywać w domu. Nasze pytania gdzie bywa i z kim się spotyka, zbywał zdawkowymi odpowiedziami. Nie mniej, jako, że bratankowi Kanada ogromnie się spodobała, a urlop dziekański przezornie załatwił sobie przed wyjazdem z Polski, postarałem się o przedłużenie wizy, motywując to tym, że zapisałem (i opłaciłem) mu kurs języka angielskiego. Przedłożyłem wymagane dokumenty. Wizę, bez problemu, przedłużono o 6 miesięcy ale uprzedzono, że jest to jedyne i ostateczne przedłużenie i, że Kanadę ma opuścić na dzień przed wygaśnięciem wizy.

Bratanek nie był zadowolony z obrotu sprawy. Uważał, że mogłem lepiej i na dłużej załatwić sprawę jego pobytu. Nie polemizowałem z nim. Kiedy nadszedł czas, zarezerwowałem datę jego powrotu

i hojnie obsprawałem na pożegnanie. Dwa dni przed odlotem, przy coraz bardziej napiętej atmosferze w domu, bratanek wyszedł pożegnać się z kolegami i...już nie wrócił. Wtedy się okazało, że jego rzeczy też zniknęły. Przypuszczalnie wynoszone potajemnie, na raty, od dłuższego czasu. Szukaliśmy go wszędzie. Po kolegach, których znał mój syn. Po kolegach kolegów. W znajomych domach, po szpitalach tylko na policję nie daliśmy znać. Nie chcieliśmy prac rodzinnych brudów na forum publicum. Naiwnie liczyliśmy na to, że za kilka dni wróci z jakąś głupią wymówką. I to był zapewne nasz wielki błąd.

Skutki tego błędu nie dały długo na siebie czekać. Po miesiącu przyjechała mundurowa policja z nakazem aresztowania bratanka. Powiedzieli, że został zatrzymany w jakimś korku ulicznym. Prowadził samochód, nie mając obowiązujących dokumentów przy sobie. Miał je dostarczyć na komisariat w ciągu 48 godzin, ale nigdy się tam nie pojawił. Zdziwiliśmy się, że podał prawdziwy (nasz) adres. Powiedzieliśmy, zgodnie z prawdą, że on od nas uciekł i, że nie wiemy gdzie przebywa.

W tym momencie wszedł do domu nasz syn. Wylegitymowali go. Miał przy sobie tylko ID ze szkoły. (Na nasze nieszczęście, nasz syn, po dziadku, nosi to samo imię co mój bratanek.) Nie pomogły żadne tłumaczenia. Nie dali czasu na pokazanie dokumentów. Zaaresztowali go. W kajdankach prowadzono do policyjnego samochodu a franki u sąsiadów musiały pewnie łopotać jak flagi na wietrze. Taki wstyd! Na spokojnej ulicy, gdzie nas znają i szanują, gdzie w dobrej komitywie z sąsiadami, mieszkamy od 12-tu lat.

Żona szybko pozbierała dokumenty syna i pojechaliśmy na komisariat. Tam udowodniliśmy, że nasz (tutaj urodzony) syn, nie jest poszukiwanym bratankiem. Jakiś wyższy rangą policjant przyznał, że

faktycznie zaistniała przykra pomyłka, przeprosił nas i syna zwolniono. Nie mniej, że mną spisano protokół i kazano podpisać, że ja wiem, że rozumiem, że w dalszym ciągu jestem odpowiedzialny finansowo (i pod każdym innym względem) za bratanka. I, że mam ich natychmiast zawiadomić, jeśli tylko będę wiedział gdzie on aktualnie przebywa.

Nie wiemy co począć. W domu panuje cmentarna atmosfera. Brat, przez telefon, suszy mi głowę i obwinia o zniknięcie syna. Almigration@ dzwoni i pyta, czy on się już odnalazł. Jestem pewien, że nasz dom jest pod obserwacją. Żona powoli dostaje rozstroju nerwowego. Ja też nie jestem w najlepszej formie, bo nie widzę wyjścia z tego impasu. Z niepokojem myślę o tym co będzie, jeśli on się nigdy nie znajdzie, ale z jeszcze większym strachem, co będzie jeśli się odnajdzie. Zdajemy sobie z tego sprawę, że jeśli on się ujawni, to wiadomo, że tylko w jakiejś podbramkowej sytuacji. Jak mamy wtedy postąpić? Czy mu pomóc? Czy dać znać policji? Zamknąć mu drzwi przed nosem? Co? Ciekaw jestem, czy ktoś z Pani czytelników był już w podobnej sytuacji? Jak to się skończyło? Jakie mogą być dla nas wyniki z tego reperkusje?...

Bardzo poważne. "Immigration" nie da za wygraną. Jeszcze długo będą Pana ciągać po urzędach i życie zatruwać. Pana „konto” u nich jest spalone. Przez wiele lat (o ile w ogóle) nie będą Państwo mogli nikogo z Polski zaprosić. Chyba, że po wejściu do EU zniosą do nas wizy dla Polaków. Ale ja w to nie wierzę.

Mam za to kilka pytań do Pana. Przecież to nie był Państwa pierwszy gość z Polski, skoro użył Pan określenia: „rutynowe” odwiedziny. Czyżby Pan, podpisując zaproszenie dla bratanka, zapomniał, że będzie na niego odpowiedzialny pod każdym względem, przez cały okres jego pobytu w Kanadzie? Moralnie, materialnie, zdrowotnie (health insurance). Bez względu na to, czy chłopak przebywa pod Pana dachem czy gdzieś indziej. Nawet w innej prowincji. Zastanawiam się jak by to było, gdyby on nie uciekł, ale po prostu odmówił powrotu? Czy takiego dryblasza można bez pomocy władz, zaciągnąć przemocą na lotnisko? Jak? Siłą? Na smyczy?

Aliści czytając Pana list, odnoszę wrażenie, że Pan ma dużo większy problem natury moralnej niż fizycznej i chyba to Pana najbardziej gnębi. Mnie się wydaje, że Pana za bardzo nurtuje wątpliwość jak należałoby postąpić na ewentualność gdyby chłopak faktycznie nagle się zmateriałizował. Wątpliwość, która nie byłaby całkiem obca Szekspirowi. „Nadać, czy nie nadać? oto jest pytanie!” Czy mam rację? Wydaje mi się też, że Pan odpowiedź już znalazł i tylko Pana sumienie pilnie poszukuje poparcia, czy też, na wyrost, oczyszczenia z grzesznych myśli.

Proszę się nie martwić. Każdy zdrowo myślący i uczciwy człowiek, który w tej chwili te słowa czyta, jest po Pana stronie. Nie wyłączając piszącej te słowa. W myśl angielskiej dewizy: „charity begins at home”, co można luźno przetłumaczyć

JACEK ZIEMSKI, DDS
POLSKI DENTYSTA
W STRATFORD



Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE (90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
 I PROSTOWANIE ZĘBÓW
 NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT

NOWOŚĆ




DENTCA 4
 CYFROWE MOSTY I PROTEZY
 NA IMPLANTACH
 - idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
 STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

Już od ponad 100 lat pracownicy

**NEW BRITAIN MEMORIAL
 SAGARINO FUNERAL HOME**



wspierają i wspomagają rodziny w tych trudnych chwilach


wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053
TEL. (860) 229-0444



na: „miłość bliźniego zacznij od siebie samego“, Pan musi myśleć o sobie i swojej najbliższej rodzinie. Pan musi oczyścić to zapaprane „konto“ u władz. Bratanek doskonale wiedział na co Pana naraża. Tylko, że jego to nic a nic nie obchodziło. Nie wiem co nim kierowało. Ignorancja? na pewno nie, bo pewna jestem, że jego koleśki dokładnie go uświadomili. Egoizm? chyba 3 razy TAK! Jeśli mam rację, to nie ma się co nad szczyłem litować. Nie zasłużył na to.

Pan nie podaje jego wieku. Droga dedukcji doszłam, że może mieć około 19-20 tu lat. (Dzieli ich różnica 2-3 lat. Pana syn jeszcze w 13-tej klasie a on już na studiach. Zgadza się?) A za tem, już nie szczeniak ale jeszcze nie poważny mężczyzna. Dwie dychy - jest to szalenie wpływowy wiek. Tak łatwo ulec pokusie. Jest całkiem możliwe, że chłopak wpadł w złe towarzystwo. Młodym takie denne sfery, ich blichtr, takie życie na luzie, ogromnie imponują. Lecz gdzieś trzeba przecież mieszkać, coś jeść, czymś się poruszać a to wszystko kosztuje. Pracować nie może a na utrzymanie jest chyba za młody. Zresztą dzisiejsze wycieczki wyemancypowane panienki i panie - dawno przestały płacić. Stanowczo woła ażeby im płacono (w rozmaitych formach. Od skromnego CD aż po futro z norek. Zależy gdzie się leży, względnie z kim się leży.). A więc z czego on żyje? Konkluzja sama się nasuwa. Cokolwiek to jest, nie może to być ani uczciwe ani legalne. Nie mniej Pan ciągle pozostaje za niego odpowiedzialny. Także nie wolno zapominać, że policja jest już taka dziwna, że na wszystkich patrzy jak na potencjalnych złoczyńców. Więc należy się liczyć z tym, że nie zupełnie dała wiarę Pana zapewnieniom, iż nie ma Pan z nim kontaktu. Może nawet podejrzewa Pana o rodzinna, zgrabnie wyreżyserowaną siuchtę.

Bratem proszę się nie przejmować. Wszak

to on go tak wychował. Jeśli smarkacz nie uważa za stosowne nawiązać kontakt z własnym ojcem i uspokoić go, że jest cały i zdrowy, to o czym to świadczy? Proste! Że młody egoista nie tylko stryja ale własnego tatusia też olewa. Podczas gdy Pan przeżywa bezsenne noce ze strachu, on całą rodzinę ma w głębokim poważaniu.

Każdy szanujący się Polak organicznie brzydzi się donosicielstwem. Lecz bywają wyjątki od reguły i to jest chyba jeden z nich. Nie wyobrażam sobie, ażeby ktoś mógłby mieć do Pana pretensje, gdyby przyszło zastosować się do poleceń policji. Pan może mieć rację, że dom Państwa jest inwigilowany. Jeśli nie stale, to sporadycznie (za mało policji, za wiele przestępców). I gdyby on się znalazł, co Pan może innego zrobić? Pan ma obowiązek przede wszystkim, oczyścić siebie z wszelkich podejrzeń. A, że kosztem tego, kto Was w to wszystko wrobił? Trudno. C'est la vie!

Mam nadzieję, że gdzieś miglanc wpadnie, że go wnet gdzieś przyskrzynią i, bez litości deportują do Polski. Oby to tylko było takie proste. Oby on tylko nie był w nic poważnego wmieszany. Jako, że do ostatniej chwili na ziemi kanadyjskiej, Pan jest za niego odpowiedzialny. Proszę nie być nadmiernie zdziwionym, jeśli otrzyma Pan od władz rachunek za jego bilet lotniczy. A z drugiej strony, dlaczego nie? Dlaczego podatnik (w tym także i ja) mamy płacić za jego bilet? A z trzeciej strony, serdecznie Panu życzę ażeby Pan ten rachunek jak najnajszybciej otrzymał, bo to będzie stanowić dowód, że się Pan go pozbył. I dopiero wtedy będzie Pan mógł odetchnąć z ulgą i uznać sprawę za pomyślnie zakończoną.

Chwilowo pozostaje tylko czekanie. Życzę Panu cierpliwości i względnej pogody ducha. Niestety, poza słowami otuchy, nie mam nic do zaoferowania. Sorki.

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy BEZPŁATNA Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe

Upadki i poślizgnięcia

Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

“DUI”

KUPNO I SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody

Opieka nad dzieckiem

Alimenty

Mediacje

Ostatnia wola Testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356-7774

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

PIOTR ŻYŁA MISTRZEM ŚWIATA



Piotr Żyła w towarzystwie Dawid Kubacki(z lewej) i Kamil Stoch(z prawej) byli mistrzowie Świata

Tego - mimo wszystko - niewiele się spodziewało. Piotr Żyła został w Oberstdorfie mistrzem świata w skokach narciarskich, wygrywając zmagania na normalnym obiekcie. Murowany faworyt, Norweg Halvor Egner Granerud, uplasował się tuż za podium.

Przed konkursem kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa w Pucharze Świata Granerud zdawał się być faworytem tak zdecydowanym, że niektórzy zastanawiali się tylko, kto może zająć drugie, a kto trzecie miejsce. My liczyliśmy głównie na Dawida Kubackiego, który wyprzedził Norwega w popołudniowej serii próbnej, a także Kamila Stocha, najlepszego z naszych w kwalifikacjach. Żyła oczywiście też był wymieniany w gronie tych, którzy mogą powalczyć o wysokie cele, ale tak jest w każdym zawodach, bo to zawodnik kompletnie nieprzewidywalny, który gdy trafi na swój dzień, jest w stanie zrobić wszystko. I zrobił. Wszystko, dokładnie, perfekcyjnie, idealnie.

Prowadził już po pierwszej serii. Wtedy oddał skok doskonały, na odległość 105 m. Nie, wcale nie dzięki szczęściu, nie dzięki warunkom. Te nie należały do specjalnie dobrych, do tego dochodził stres, który potrafił sparaliżować najlepszych. Błędy popełniali wielcy, choćby Stoch, który już po pierwszej próbie stracił szansę na sukces. Pomylił się również, co dla wielu było szokiem, Granerud. Norweski dominator uzyskał zaledwie 99 m i na półmetku był dopiero 16. Dopiero, a przecież wielu już przed konkursem zawieszalo na jego szyi złoty medal. Spośród Bialo-Czerwonych bardzo dobrze spisał się również Kubacki. Plasował się na piątej pozycji, z niewielką stratą do podium.

Druga seria przyniosła jeszcze większe emocje. Niestety, nie były one udziałem Stocha, który znów skoczył słabo i ostatecznie zajął 22. miejsce. Mocno odbiegające od oczekiwania. Klasę pokazał za to Granerud. Lider Pucharu Świata poszybował 103 m i krok po kroku wyprzedzał skaczących po nim rywali. W pewnym momencie wydało się nawet, że może dojść do powtórki sprzed dwóch lat, kiedy to mistrzem świata został Kubacki, plasujący się po pierwszej serii na 27 miejscu.

Norweg tytułu jednak nie wywalczył, ba, nie zdobył nawet medalu. Zdołał co prawda prześcignąć Kubackiego, jednak zatrzymał się na czwartej pozycji. Nie dał rady Niemcowi Karlowi Geigerowi oraz Słoweńcowi Anze Laniskowi. Gdy na rozbiegu pojawił się Żyła, prowadził Geiger. Polak wiedział, że musi skoczyć daleko i ładnie stylowo, by utrzymać pierwszą lokatę i sięgnąć po złoto. Presja była ogromna, nerwy pewnie też, jednak nasz reprezentant im się nie poddał. Poleciał pięknie i

daleko, na tyle, by wnieść ręce do góry w geście triumfu. Zwycięzył i został mistrzem świata. Piątym polskim, bo wcześniej po złoty medal na tej imprezie sięgali Wojciech Fortuna, Adam Małysz, Stoch i Kubacki.

- Głowa, nastawienie, podejście. Takimi rzeczami się wygrywa. Techniki się nie zmienia. Już jestem za stary - mówił nasz skoczek. - Dziś mi wszystko wychodziło. Co tylko bym nie zrobił, to się udawało. Więc myślę, czemu tego nie wykorzystać na skoczni - mówił cały czas śmiejąc się 34-letni mistrz świata - najstarszy w historii.

Wyniki: 1. Piotr Żyła 268.8 pkt (105,0 m+102,5 m), 2. Karl Geiger (Niemcy) 265.2 (103,5+102,0), 3. Anze Lanisek (Słowenia) 261.5 (102,5+101,0), 4. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 259.7 (99,0+103,0), 5. Dawid Kubacki 257.1 (102,0+99,0)... 22. Kamil Stoch 236.0 (96,0+96,0), 30. Andrzej Stękała 211,6 (95,0+87,5).

GWIAZDY W TORUNIU



Największe gwiazdy polskiej lekkiej atletyki znalazły się w kadrze na halowe mistrzostwa Europy, które 4 marca rozpoczyna się w Toruniu. Łącznie w imprezie tej wystartuje 45 Bialo-Czerwonych.

Toruń będzie drugim polskim miastem gospodarzem imprezy tej rangi. Poprzednio HME odbywały się w Katowicach w 1975 roku. Tegoroczne będą wyjątkowe, ponieważ przypadły na trudny czas pandemii, w którym każde jedne zawody mistrzowskiej rangi zwracają uwagę i mają swoją wartość. Bezcenna.

W kadrze na rozpoczynające się w czwartek zmagania znalazło się 45 osób. Wśród nich są ci, którzy przed dwoma laty w Glasgow, na poprzednich HME, stanęli na najwyższym stopniu podium: Ewa Swoboda (bieg na 60 m), Marcin Lewandowski (1500 m), Paweł Wojciechowski (skok o tyczce) i Michał Haratyk (pchnięcie kulą). W Toruniu wystartują również Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, które w Szkocji były bezkonkurencyjne w sztafecie 4 x 400 m. „Aniołki Matusińskiego” w trzech ostatnich edycjach HME zdobyły brąz i dwa złota i wydaje się, że u siebie ponownie powinny pobiec poza zasięgiem konkurentek. - Chcemy zwyciężyć. Co prawda widać, jak mocne są ostatnio np. Holenderki, ale my będziemy mieć

przecież przewagę własnej hali. Szkoda tylko, że na trybunach nie zasiada kibice - przyznała Hołub-Kowalik.

Prócz wymienionych zaprezentują się i inne duże nazwiska krajowej „Królowej sportu”, Adam Kszczot (800 m), Damian Czykier i Artur Noga (60 m ppł) czy Piotr Lisek (skok o tyczce) i Konrad Bukowiecki (pchnięcie kulą). Ale to nie wszystko, w kadrze są również młode-talenty, jak choćby rekordzistka kraju junierek w biegu na 400 metrów Kornelia Lesiewicz czy 20-letnia Pia Skrzyszowska, która w tym sezonie biegała 60 metrów przez płotki w znakomitym czasie 7.98 s.

Polacy dwie poprzednie edycje HME zakończyli w zaszczytnej roli triumfatora klasyfikacji medalowej. Teraz też może być podobnie, zwłaszcza że nasi znajdują się w świetnej formie, co pokazali choćby na niedawnym krajowym championacie.

Skład reprezentacji Polski na lekkoatletyczne 36 HME (4-7 marca w Toruniu):

K O B I E T Y: 60 m - Katarzyna Sokółska (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL) Ewa Swoboda (AZS AWF Katowice)

400 m, 4x400 m - Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin) Justyna Święty-Ersetic (AZS AWF Katowice)

800 m - Angelika Cichońska (SKLA Sopot) Joanna Józwick (AZS AWF Katowice) Anna Wielgosz (CWKS Resovia Rzeszów)

1500 m - Martyna Galant (OŚ AZS Poznań) Klaudia Kazimierska (LKS Vectra Wrocław)

60 m ppł - Karolina Kołczek (AZS UMCS Lublin) Pia Skrzyszowska (AZS AWF Warszawa)

trójskok - Adrianna Szóstak (OŚ AZS Poznań)

pchnięcie kulą Klaudia Kardasz (KS Podlasie Białystok)

pięciobój - Paulina Ligarska (SKLA Sopot) Adrianna Sułek (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)

4x400 m - Aleksandra Gaworska (AZS AWF Kraków) Natalia Kaczmarek (AZS AWF Wrocław) Kornelia Lesiewicz (AZS AWF Gorzów Wielkopolski) Joanna Linkiewicz (AZS AWF Wrocław)

M Ę Ż C Z Y Ź N I: 60 m - Dominik Kopeć (KS Agros Zamość) Remigiusz Olszewski (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL) Przemysław Słowikowski (AZS AWF Katowice)

400 m - 4x400 m Kajetan Duszyński (AZS Łódź)

800 m - Mateusz Borkowski (RKS Łódź) Patryk Dobek (SKLA Sopot) Adam Kszczot (RKS Łódź)

1500 m - Adam Czerwiński (UKS Lider Sierca) Marcin Lewandowski (AZS UMCS Lublin)

1500 i 3000 m - Marcin Lewandowski (AZS UMCS Lublin) Michał Rozmys (UKS Barnim Goleniów)

60 m ppł - Damian Czykier (KS Podlasie Białystok) Krzysztof Kiljan (AZS AWF Warszawa) Artur Noga (AZS AWF Warszawa)

trójskok - Adrian Świdorski (WKS Śląsk Wrocław)

skok o tyczce - Piotr Lisek (OSOT Szczecin) Robert Sobera (AZS AWF Wrocław) Paweł Wojciechowski (CWZS Zawisza Bydgoszcz SL)

pchnięcie kulą - Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) Michał Haratyk (KS Sprint Bielsko-Biała) Jakub Szyszowski (AZS AWF Katowice)

siedmiobój - Paweł Wiesiołek (KS Warszawianka Warszawa)

4x400 m - Dariusz Kowaluk (AZS AWF Warszawa) Jakub Krzewina (WKS Śląsk Wrocław) Mateusz Rzeźniczak (RKS Łódź) Wiktor Suwara (AZS AWF Warszawa) Karol Zalewski (AZS AWF Katowice)

65. PZLA HMP: ŚWIĘTY-ERSETIC ZE ZŁOTEM, LESIEWICZ Z KOLEJNYM REKORDEM POLSKI U20

Stoją od lewej: Małgorzata Hołub-Kowalik, Justyna Święty-Ersetic, Kornelia Lesiewicz

Świetny bieg na 400m pań był ozdobą drugiego dnia Halowych Mistrzostw Polski (20-21.02.2021) w arenie Toruń. Zwyciężyła Justyna Święty-Ersetic, a kolejny rekord Polski U20 poprawiła niespełna 18-letnia Kornelia Lesiewicz. Sensacyjnie zakończył się finał biegu na 800 metrów, w którym Patryk Dobek pokonał Adama Kszczota. Minimum na Halowe Mistrzostwa Europy na



dystansie 3000 metrów wywalczył Michał Rozmys. Z drugim wynikiem w światowych tabelach zakończył siedmiobój Paweł Wiesiołek

Kolejny dobry start w tym sezonie zanotował Damian Czykier. W Toruniu złoty medal zdobył z czasem 7.59

- Najważniejsze jest złoto bo nie zabrakło błędów. Mam nadzieję, że uniknę ich za dwa tygodnie podczas mistrzostw Europy - zapewniał Czykier.

Wartościowy rekord życiowy 7.65

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

Southern New England Ear, Nose, Throat and
Facial Plastic Surgery Group, LLP
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczycy
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrupanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

ustanowił srebrny medalista Krzysztof Kiljan. Brązowy medal zdobył najbardziej doświadczony ze stawki finalistów Artur Noga (7.74).

Pierwszy indywidualny medal w karierze zdobyła zwyciężczyni sprintu na 200 metrów Paulina Guzowska. Zawodniczka AZS-AWF Katowice pokonała jedno okrażenie hali w 23.76. Srebrny medal zdobyła Izabela Jastrzab (23.88), a brązowy Kinga Gacka (24.12).

W biegu na 200 metrów panów złoty medal zdobył Adrian Brzeziński (21.06). Dla sprintera Miejskiego Klubu Lekkoatletycznego Toruń to pierwszy w karierze tytuł mistrza Polski. Srebro zdobył Łukasz Żok (21.18). Podobnie jak przed rokiem brązowy medal zdobył Patryk Wykrota (21.37).

Świetną walkę można było zobaczyć podczas biegu pań na dystansie 400 metrów. Tytuł obroniła Justyna Święty-Ersetic osiągając najlepszy wynik w sezonie: 52.02. Raciborzanka już po pierwszym okrażeniu objęła prowadzenie, którego nie oddała do mety.

Ponownie zaimponowała młodzieńca Kornelia Lesiewicz, która przed tygodniem poprawiła rekord Polski juniorek. A w tym biegu wyrubowała ów rekord zostając halową wicemistrzynią Polski z czasem 52.56!

Brązowy medal wywalczyła Małgorzata Hołub-Kowalik (52.86), a poniżej 53 sekund pobiegła także czwarta na mecie Natalia Kaczmarek (52.98).

Karol Zalewski od początku kontrolował finałowy bieg na 400 metrów i zwyciężył z wyraźną przewagą nad rywalami. Sprinter po roku przerwy ponownie został halowym mistrzem Polski na tym dystansie z wynikiem 46.52.

Wicemistrzem kraju został Dariusz

Kowaluk (46.98), który na ostatnich metrach stoczył emocjonujący pojedynek z brązowym Wiktorem Suwarą (47.00).

Długo w biegu na 800 metrów prowadziła Anna Wielgosz, znana lepiej pod panińskim nazwiskiem Sabat. Rzeszowianka zbudowała przewagę, ale na ostatnim okrażeniu dogoniły ją Angelika Cichocka i Joanna Józwick. Ta ostatnia po wyjściu na finiszową prostą biegnąc po drugim torze wpadła pierwsza na metę osiągając czas 2:01.90

Drugie miejsce zajęła Cichocka - 2:02.12. Liderująca przez dłuższy czas Wielgosz zakończyła zmagania na trzecim miejscu osiągając rezultat 2:03.41.

W znakomitej formie też jest sprinterka Ewa Swoboda. Zdobyła ona w Toruniu już po raz piąty tytuł halowej mistrzyni Polski w biegu na 60 metrów, a jej wynik 7.10 sekundy jest zaledwie o 0.03 sekundy słabszym od rekordu Polski i drugim w tym roku w Europie. Jest to świetny prognostyk przed Halowymi Mistrzostwami Europy.



Patryk Dobek pierwszy z lewej

Sensacyjnie zakończył się finał biegu panów na 800 metrów. Na ostatniej prostej Patryk Dobek dogonił halowego mistrza świata na tym dystansie Adama Kszczota i wyprzedził go tuż

przed metą. Finiszował z czasem 1:47.12.

Brązowy medal zdobył Mateusz Borkowski - 1:47.88.

Na dystansie 3000 metrów mistrzynią kraju została Beata Topka (9:17.30), która pokonała Kingę Królik (9:18.60) oraz Weronikę Lizakowską (9:19.32).

W debiucie na dystansie 3000 metrów w hali Michał Rozmys zdobył złoto z czasem 7:58.78 i tym samym wypełnił minimum na halowe mistrzostwa Europy. Drugi był Aleksander Wiącek (8:01.13), a trzeci Szymon Żywko (8:07.57).

Najlepszym zespołem sztafetowym w biegu rozstawnym 4 x 200 metrów kobiet została ekipa klubu AZS-AWF Warszawa. Dominika Baćmaga, Justyna Paluch, Anna Gryc i Paulina Paluch uzyskały czas 1:37.34. Drugie miejsce wywalczyły akademiczki z Wrocławia - 1:37.67. Brązowy medal zdobył zespół AZSu-AWFu Kraków (1:39.12).

W rywalizacji sztafet 4 x 200 metrów mężczyzn Przemysław Kozłowski, Jacek Majewski, Paweł Dzida i Bartosz Taradaj z klubu AZS-AWF Katowice wygrali z czasem 1:26.51. Drugie miejsce zajął klub AZS Poznań (1:26.71), a trzecie Podlasie Białystok (1:28.30).

W biegu rozstawnym 4 x 400 metrów MIX najlepszy okazał się zespół AZSu Poznań (3:24.15), w którego składzie znaleźli się Adrianna Janowicz-Półtorak, Tymoteusz Zimny, Patrycja Wyciszkiwicz-Zawadzka oraz Jakub Olejniczak. Drugie miejsce wywalczył AZS UMCS Lublin (3:26.59), trzecie AZS AWF Katowice (3:27.67).

Halową mistrzynią Polski w skoku w dal, z wynikiem 6.30, została Magdalena Żebrowska. Drugie miejsce zajęła obrończyni tytułu Karolina

Młodawska, która skacząc 6.18 zaledwie o centymetr wyprzedziła Adrianę Szóstak.

W konkursie panów skacząc w ostatniej serii 7.68 Mateusz Różański zapewnił sobie złoty medal i pokonał Mateusza Jopka (7.64). Brązowy medal wywalczył Tomasz Jaszczuk (7.51).

Kamila Lićwinko po zaliczeniu w pierwszej konkursowej próbie 1.82 i trzech strąceniach na 1.86 kolejny raz została mistrzynią kraju.

Broniąca tytułu Wiktoria Miąso zdobyła dziś srebro zaliczając w drugiej próbie 1.82. Brązowy medal wywalczyła Julia Dutkiewicz - 1.78.

Halowym mistrzem Polski w skoku o tyczce został Piotr Lisek. Podopieczny Marcina Szczepańskiego w pierwszej próbie zaliczył 5.40 i w trzeciej 5.60. Później bez powodzenia atakował jeszcze 5.80.

Srebro zdobył Robert Sobera (5.40), brąz Paweł Wojciechowski (5.30).

Kolejny rok z rzędu najlepszym kulomiotem halowych mistrzostw Polski został Michał Haratyk. Rekordzista kraju uzyskał w Toruniu 20.77. Drugie miejsce wywalczył Jakub Szyszkowski (20.45), a trzecie Konrad Bukowiecki (19.77).

W kończącym wielobój biegu na 1000 metrów Paweł Wiesiołek uzyskał 2:44.68 i na mecie mógł unieść rękę w geście triumfu. Podopieczny Michała Modelskiego złożył w Toruniu bardzo dobry wielobój gromadząc 6103 pkt. To drugi wynik w tym roku na świecie i rekord życiowy reprezentanta Warszawianki.

Wicemistrzem Polski został Rafał Horbowicz (5647 pkt.), a brąz zdobył Jacek Chochorowski (5536 pkt.).

Na podstawie PAP. Informacje własne
Andrzej Więciorkowski

Zapraszamy na świąteczne zakupy!



Godziny otwarcia:

Poniedziałek: 6am - 6pm
Wtorek: 6am - 6pm
Środa: 6am - 6pm
Czwartek: 6am - 6pm
Piątek: 6am - 6pm
Sobota: 6am - 6pm
Niedziela: 6am - 2pm

Oferujemy:

- Śniadania i lunchy.
- Jagodzianki i crossanty.
- Drożdżówki:
 - z serem,
 - z rodzynekami,
 - z czekoladą,
 - cytrynowe,
 - malinowe,
- Mazurki.
- Chleb Wielkanocny.
- oraz wiele wielkanocnych przysmaków.

**ZAWSZE
ŚWIEŻE
PIECZYWO**

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337 - 5349
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

 /Billysbakery



Wtulając się w dłonie samotności...

Pamiętam kiedyś w podstawówce, może w 5 albo 6 klasie miałam marzenie, aby napisać książkę z opisami przyrody. Wtedy ten pomysł wydał mi się tak porywający i dobry, że pognalam do osiedlowej biblioteki (za moich czasów takowe w mojej miejscowości funkcjonowały). Było to zwyczajnie jedno z mieszkań w bloku, na parterze przerobione na publiczny księgozbiór. Odważnie zapytałam panią bibliotekarkę o polecenie mi takiej oto pozycji, która zawierać będzie tylko opisy krajobrazów. Kobieta leniwie przeniosła na mnie wzrok i od niechcienia poinformowała mnie, że nie przypomina sobie, aby takowa książka istniała. Potem opieszale podniosła się z kręconego krzesła i wyciągnęła z jednej z półek „Nad Niemnem” i zasugerowała, że może taka oto pozycja sprostą moim oczekiwaniom.

Odpowiedź pani bibliotekarki przyjąłam za dobry omen! Nie ma nic lepszego, jak być pierwszym człowiekiem, który napisze książkę zawierającą same opisy wschodów i zachodów słońca, tafli jeziora, majowych sadów czy zimowego lasu. Miałam plan i wizję rychłego sukcesu. Rozpocząłem pracę nad książką natychmiast. Opisałem jesienną szarugę w parku, który mijałam w powrotnej drodze i zaraz potem popielate niebo, które kłębiło się nad moim miastem. Jaki wielki zawód wlał się w moje serce, gdy okazało się, że członkowie mojej rodziny nie podzielają zachwyty nad tekstami, które im przyniosłam do przeczytania.



Ktoś stwierdził, że takie opisy są nudne. Zaniechałam planu napisania takiej książki. Znacznie później brnąc przez kanon lektur licealnych podśmiewywałam się na wspomnienie tamtego marzenia, bo rzeczywiście, w powieściach pozytywistycznych mężczyźni nas tymi opisami przyrody. Zrozumiałam, że niepoehlebna opinia uchroniła mnie przed niechybną klęską.

Książka, o której dziś wam opowiem drodze czytelnicy powróciła moją nadzieję w to, że opisy przyrody mogą być niezmiernie fascynujące dla czytelnika.

Tytuł książki, która według mnie zasługuje na miano bestsellera bez wątplenia to „Gdzie śpiewają raki” Delli Owens. Skończyłam czytać ją wczoraj wieczorem i nie mogę się z nią rozstać. Zwyczajnie noszę ją przy sobie. Chcę jeszcze choć przez chwilę wydłużyć żywot tej tajemniczej nici, która zespala książkę i czytelnika. Nie chcę, aby się przerwała.

Co znajdziecie na kartach tej powieści? Po pierwsze bardzo dobry watek kryminalny, po drugie smutne i wstrząsające losy ludzi zamieszkujących bagna i moczary Północnej Karoliny w latach 50-60 zeszłego wieku, po trzecie dowiecie się jak wyglądały stosunki między białymi a kolorowymi ludźmi zamieszkującymi owe tereny. Tu zaznaczę, że ten watek otworzył mi oczy na dużo spraw, o których do tej pory nie miałam pojęcia. Jako emigrantka, która nie wychowywała się w tym kraju i która nie ma sposobności odczuwania duszy tego narodu, zwyczajnie na niektóre sprawy byłam ślepa. Po czwarte, poznanie samotność, która stała się matką. Tu na chwilę się zatrzymam, bo ten watek jest niezwykle ważny. Wyobraźcie sobie, że mała 10-letnia dziewczynka zostaje opuszczona przez wszystkich i zmuszona do samodzielnego życia w rozwalającej się chacie na mokradłach. I po piąte, ostatecznie a zarazem najważniejsze, książka opowiada o MIŁOŚCI. Absolutnie drodze czytelnicy tylko nie myślcie sobie, że to jakieś romansidło.

O to, to nie!!! Przeczytacie tam o miłości do własnej rodziny, mimo potężnego bólu i cierpienia jaki tylko najbliżsi mogą człowiekowi uczynić. Będziecie śledzić szlak miłości damsko-męskich, ze wszystkimi krętymi ścieżkami, którymi te uczucie chadzają aż wreszcie i to najlepsze, o potężnej miłości do otaczającej bohaterów przyrody. Dowiecie się, że można do szaleństwa zakochać się w bagnach, moczarach, rozlewiskach. Opisy krajobrazu grają tu pierwszoplanową rolę. Dodam też, że autorka książki jest znaną badaczką fauny i flory, więc ucztą botaniczna i zoologiczna zapewniona. Każde słowo, każda fraza zapewnia nas o bezgranicznym uwielbieniu przyrody przez autorkę.

Cóż teraz tak sobie myślę, że to może nie jest prawda, że opisy przyrody są nudne. Bo jeśli coś naprawdę czujesz, jeśli coś robisz z pasją nie ma siły, aby to nie udzieliło się ludziom po drugiej stronie. Więc kto wie, może ominęła mnie szansa na napisanie książki, która by zachwyciła świat. I tak na zakończenie dla zachęty, słowa które rozpoczynają arcydziełową podróż pt. „Gdzie śpiewają raki” ...” Mokradła to nie bagna. Mokradła to przestrzeń wypełniona światłem, gdzie trawa wyrasta z wody, a woda płynie ku niebu. Jej strumienie suną powoli, niosąc słoneczną kulę do morza(...)”. Piękne, nieprawdaż...?

Izabela Pardo-Malecka

Wiersze Kazimierza



Uwikłana w taniec

Deptana
w wąskich przesmykach
ziemskiej wędrówki,
otulona obłokiem
ludzkiej kruchości,
przycupnęła cicho
pośród podpłomyków pamięci
troskliwa ufność.

Szemerząc
o bycie i niebycie,
o niezłomności
w czynach i w wierze,
o zawstydzonej skromności
i rubasnej pysze,
rozpięła na ramionach krzyży
symptomy nadziei.

Pora siewu

Nie daj mi skrzypiec, tato,
nie daj nawet tknąć,
bo wypadnie z nich dusza
nim wydadzą ton;
teraz jest pora siewu,
ja daleko stąd,
gdzie słowik rano śpiewa,
gdzie skowronka dzwoni.

Mój statek wciąż na redzie,
nie obrany port,
jeszcze w morzu kotwica,
tylko w trzewiach szkwał;
nie daj mi skrzypiec, tato,
niech zamilknie głos,
co rozkołysał w sercu
niepojęty żal.

Kto serdeczny diapazon
wzniósł na górne „C”,
kto rozprasza skupienie
na istocie dnia?

Wiem, ta ciemność nie moja,
nie ja rzucam cień;
i zaćmienie nie moje,
i nie moja mgła.

Dobre myśli wracają,
jeśli mają gdzie,
muszę im dom wymościć,
świeży podać chleb.

FRASZKI

Doprawdy?

Poczuł się dość nieswojo,
bicz – też na siebie – upłótlony
reguła: „im więcej osiągnąć,
owocem zyciorys krótszy!”

Optymalnie

Dwoistości się nie boję:
w: – ty masz rację, ja wiem swoje.
Wszystkowinni
Cokolwiek to znaczy
- czy powinno znaczyć? –
część z nas [...]

Niewykluczone

Brak nadziei nie pozbawia złudzeń,
niedosyt to przecież nie głód,
gdy przy dobru ktoś wspomni o
cudzie,
nie zaprzeczaj. Bo to czasem cud.



Egzystencjalna jubilerka

Z przynależności myśl złota
- kruszcu łut;
jedni szlifują intelekt,
inni bruk.

Kolejny suplement

Tylko ten prawdę chwali,
kto z prawdy korzysta;
a prawda, choć bezbarwna,
to nieprzezroczyista.

Takie single?

Był księgowy-logik
i z fantazją prezes
- chcieli razem; nie słowo.
Siedzą. Nie u siebie.

Jak trzeba, to trza

Stalość i wierność w słowach,
daleka od krzywdy:
„Więcej noga nie stanie
tam...”, gdzie nie był nigdy.

Jak mam ci pomóc

Jak mam ci pomóc,
jesteś tak szczęśliwa,
karmiona ciągłym przyplywem...
Marzeń znasz tylko
delikatny smak.
Pyłku kształt, zwiewność kwiatów
ulotną.

A tak bardzo chciałbym
nauczyć cię
alfabetu chmur,
ujmującej muzyki huraganu,..

i jeszcze
popłamić sukni twej
nieskalaną biel,
aby w twym łonie poczęło się nowe,
twarde jak diament.



Do wodza indiańskiego przybywa Indianin i mówi:

- Wodzu, beznadziejnie dałeś nam imiona.

Na to wódz:

- Nie podoba ci się imię twojego starego, Dzielny Byk?!

- No... podoba. - mówi Indianin.

- A imię twojej starej, Błyszczące Oko?

- No... podoba.

- Więc nie zwracaj mi d**y, Śmierzący Bękarcie.

Koleżanka do koleżanki:

- Małżeństwo to ciekawa rzecz. Hajtają się kiciusie z misiami, a rozwodzą się krowy z baranami...

Przychodzi facet do psychiatry i upiera się, że umie latać. Psychiatra mu oczywiście nie wierzy, ale klient się upiera, że umie latać. Psychiatra już zdenerwowany otwiera okno i każe facetowi lecieć. Facet bierze rozbieg, wylatuje. Robi parę kółek i wraca do gabinetu.

Lekarz zachwycony pyta się czy on też mógłby tak polatać. Na co facet, że i owszem tylko trzeba szybko machać rękami.

Lekarz wyskakuje i się oczywiście zabija. Na co facet:

- Jak na anioła stróża to ze mnie niezły kawał drania.

Do pracy przyjmują nowego pracownika.

- Jak długo był pan w poprzednim zakładzie?

- Trzy lata.

- Opuścił go pan wskutek wypowiedzenia?

- Nie, dzięki amnestii!

- Ale masz wypasiony zegarek!

- Złoty.

- Skąd masz?

- Wygrałem wyścig.

- Jaki wyścig?!

- Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

W sklepie:

-Jest Snickers?

-Jest.

-A Kitkat?

-Też jest.

-To poproszę Liona.

Dyrektor pyta swojego zastępcę:

- Czy ogłoszenie, że poszukujemy nocnego stróża odniosło jakiś skutek?

- Oczywiście! Dziś włamano się do magazynu!

Wpada Kubuś Puchatek do sklepu mięsnego i pyta:

- Jest szynka

Sprzedawca na to:

- Jest

Kubuś wyciąga pistolet, zaczyna strzelać i krzyczy:

TO ZA PROSIACZKA!

Ciemna noc, amerykański bombowiec leci na akcję. Cel: zrzucić spadochroniarzy na wyznaczony obszar na terytorium wroga. Samolot zatoczył krąg, zapala się czerwona lampka, następnie zielona, grupa komandosów wyskoczyła nad celem. Z wyjątkiem jednego... Dowódca: Skacz...

Jakający się komandos: Nnnie...

Dowódca: Dlaczego nie?

Komandos: Bbbo jja nie chhhhę...

Dowódca: Skacz, bo pójde po pilota!!!

Komandos: Ttto idź...

Po chwili dowódca wraca z pilotem, a ciemno jest kompletnie.

- Skacz - mówi pilot - bo cię wyrzucimy siłą...

Komandos nadal odmawia opuszczenia samolotu:

- Nnnie, nnnie skkkkoczczę...

W ciemności słychać kotłowanie, w końcu udaje im się wypchnąć go z samolotu.

Zdyszani siedzą w ciemnym wnętrzu:

- Silny był - mówi dowódca.

- Nnno, chhhyba ccoś ttrenowaał

- Poproszę 50 prezerwatyw

- Mam tylko 48

- Dobra niech będą, ale muszę pani powiedzieć, że popsula mi pani cały wieczór!

Jaś mówi do taty:

- Tato umiem liczyć od 10 do 0
10,9,8,7,6,5,4,3,2,0

- A gdzie jedynka? - pyta tata

- No właśnie ona jest w dzienniczku.

- Babciu, jak Ci smakował cukierek?

- Bardzo dobry.

- Dziwne! Ania go wypluła, pies go wypluł, a Tobie smakował...

Wchodzi facet do warzywniaka i mówi:

- Poproszę kilogram robaczywych jabłek.

- A po co panu robaczywe?

- Idę jutro na ryby i nie chce mi się kopać w ogródku.

Siedzi sobie kobieta w domu. Nagle słyszy pukanie. Otwiera, a tam akwizytor. Kobieta myśli sobie: O nie! Nie dam się nabrać! i trzask drzwiami, ale drzwi odskoczyły. Kobieta zdziwiona, ale nie chcąc stracić twarzy - trzask jeszcze raz. Znowu to samo. Akwizytor nieśmiało:

- Proponuję zabrać kotka.

- Zaraz zdejmę pasek i wtedy zobaczycie co będzie! - woła ojciec do swoich niegrzecznych dzieci.

- Wiemy, wiemy, spodnie ci spadną - odpowiadają chórem.

Nauczyciel pyta się Jasia:

-Jakie kwiaty najbardziej lubisz?

- Róże.

- Proszę, napisz to na tablicy.

- Chyba jednak wolę maki - mówi Jasio.

Żona Kowalskiego wybrała się w podróż służbową i pozostawiała mężowi karteczki z różnymi

wskazówkami poprzyklejane w całym mieszkaniu.

Pewnego dnia Kowalski musiał wyjść na konferencję do biura i chciał założyć swój garnitur.

Szuka go, szuka, znajduje, patrzy, a na nim karteczka:

- A gdzie to się wybierasz?

Dla Milusińskich

1. Przyrząd do rysowania - na pewno masz go w piórniku.

2. Pieczywo w kształcie półksiężyca.

3. Uczeń wyznaczony do pilnowania porządku i czystości w klasie.

4. Świecą na nocnym niebie.

5. Woda z chmur.

6. Znoszą je kury.

7. 100 lat.

8. Zdrobnienie od słowa "posąg".

9. Pod mieszkaniem jest piwnica, nad mieszkaniem - ...

10. Zwierzę domowe, które dostarcza nam wełnę.

11. Zwierzę w paski.

12. Łapie muchy w swoje sieci.

13. Zwierzę z trąbą.

14. Pomieszczenie w szkole, gdzie zostawia się płaszcze i kurtki.

15. Kropelki wody na trawie.

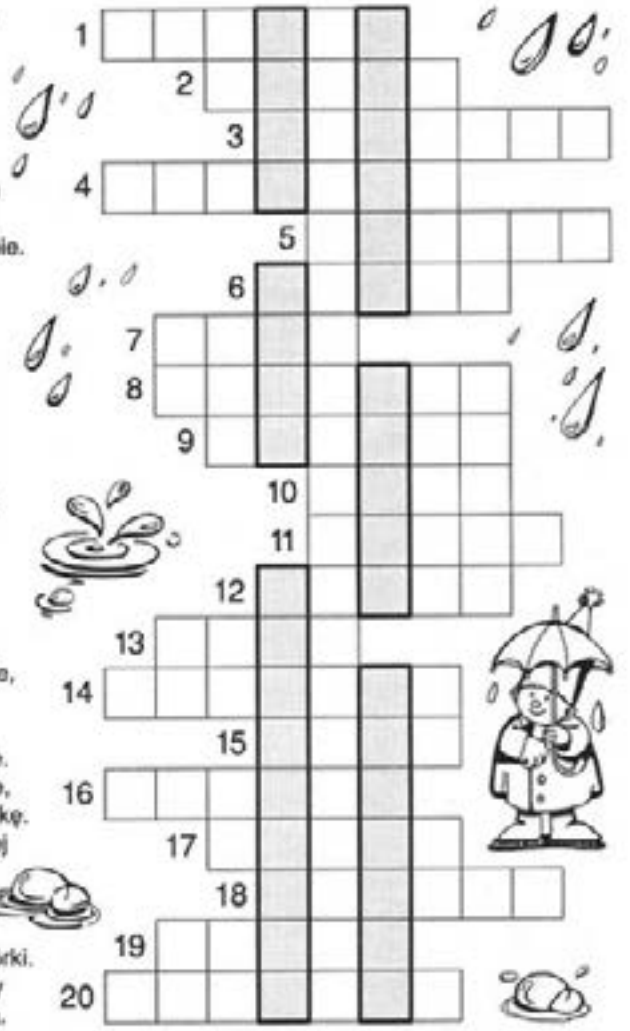
16. Do polskiego jest w linie, do matematyki - w kratkę.

17. Na głowie panny młodej idącej do ślubu.

18. Czarno-biały ptak, postrach żab.

19. Zjeżdżamy na nich z górki.

20. Nosimy go na ręce, aby wiedzieć, która godzina.



wskazówkami poprzyklejane w całym mieszkaniu.

Pewnego dnia Kowalski musiał wyjść na konferencję do biura i chciał założyć swój garnitur.

Szuka go, szuka, znajduje, patrzy, a na nim karteczka:

- A gdzie to się wybierasz?

W szpitalu psychiatrycznym idzie pacjent ze szczoteczką do zębów na smyczy.

Przechodzący lekarz mówi do niego:

- O...jaki ładny piesek, panie Nowak.

- Co pan, panie doktorze, zwariował pan? Przecież to szczoteczka do zębów!

Lekarz trochę zmieszany poszedł do gabinetu, a świr na to (do szczoteczki na smyczy):

- Widzisz Azor, jak żeśmy pana doktora w konia zrobili?

Student spóźnił się na wykład historii starożytnej. Po chwili zaczął się w ławce nieznośnie wiercić, zaczepiać innych studentów, i ogólnie robił wielkie zamieszanie.

Profesor w końcu nie wytrzymał. Podszedł do studenta i wściekle wycodził przez zęby:

- Młody człowieku! Jak ty się zachowujesz?! Uwłaczasz godności studenta. Co z ciebie wyrośnie? Co ty zamierzasz robić w życiu? Czy ty wiesz, że w twoim wieku Aleksander Wielki był władcą całego znanego ówczesnego świata?

Na to student z niezmaconym spokojem:

- Tak panie profesorze, ale jego nauczycielem był Arystoteles.

- Tak panie profesorze, ale jego nauczycielem był Arystoteles.

Dwie przyjaciółki spotkały się na mieście i postanowiły wejść do kawiarni aby porozmawiać. Zamówiły dwie kawy.

- Tylko w czystej filiżance! - zastrzega sobie jedna z nich.

Po chwili kelner przynosi kawę.

- Która z pań zamawiała w czystej filiżance?

Po powrocie z sanatorium podczas pierwszej nocy, mąż przez sen ciągle powtarza „Basiu, Basiu, Basiu!”

Rano żona żąda wyjaśnień.

- Koło sanatorium było gospodarstwo rolne, a tam w zagrodzie stała piękna klacz o tym imieniu.

Chodziłem ją karmić chlebem. Pewnie mi się przyśniła - tłumaczy się mąż.

Minęło kilka dni, mąż wraca z pracy i widzi, że na stole leży list w rozerwanej kopercie.

- Od kogo? - pyta się mąż żony.

- Ta klacz do ciebie napisała.

Jasio pyta babcię:

- Babciu czy byłaś szczepiona na choroby zakaźne?

- Byłam, a dlaczego pytasz?

- Bo ile razy do nas przychodzisz tato mówi: Znow tę cholere do nas przyniosło!

Opracował
Jacek Zawojski

Świat młodych Polaków po pandemii będzie inny.

Można przeciwdziałać rozpadowi wspólnoty. Jeszcze nie jest za późno

Dzieci i młodzież są takimi samymi ofiarami izolacji i wykluczenia z systemu społecznego jak wszyscy. Małe dzieci i te trochę starsze dotknięte zostały tym, co zachwiało ich fundamentami bezpieczeństwa. Nagle okazało się, że są zagrożone kataklizmem, którego się nie spodziewali i którego nie sposób zobaczyć. Jeśli jeszcze mają koło siebie osoby, które nie tylko kochają ale także są silne i stanowią opokę, na której można się oprzeć, jako tej co zagrozi drogę złu, to uszczerbek psychiczny jest niewielki. Najczęściej jednak także dorośli zareagowali przestrachem na niewidoczne ale realne zagrożenie. Sami przerażeni, nie byli w stanie zapewnić dzieciom bezpiecznej ochrony.

Rząd i instytucje państwowe, w poczuciu obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom państwa, naciągnęły już nie tylko parasol ochronny ale wręcz siatkę maskującą nad Polakami. Opiekuńczość państwa winna być uzupełniona mądrym przekazem wszystkich instytucji, z którymi dzieci i młodzież spotykają się codziennie, czyli tymi, którzy organizują im dzień powszedni. Tu szczególna rola przypadła szkole, czyli nauczycielom, wychowawcom. Wszyscy powinni byli skupić swoją uwagę na dziecku. Kontakt oczekiwany był przede wszystkim ze strony nauczyciela, który w poczuciu obowiązku starał się dotrzeć do dzieci i młodzieży z informacjami z zakresu podstawy programowej, bo taki był warunek uruchamiania zdalnego nauczania.

Uczyć, uczyć, uczyć. Dzieci przed monitorem komputera, nauczyciel także. Kamerki włączone tylko czasem. Dla nauczycieli nowe wyzwania, dużo trudniejsza praca. Taki matrix, bo przecież to najczęściej uczniowie, których zna (choć niekoniecznie, bo przecież były i takie zespoły klasowe, których nie był w stanie jeszcze poznać), ale przecież mówił do nich nie widząc ich reakcji. Czy w ogóle słuchają? Nie wiadomo. Jedni nauczyciele próbowali to weryfikować, inni nawet nie usiłowali, bo wiedzieli, że i tak nie dowiedzą się prawdy. Wszelkie dobre rady dla uczniów, jak to zgodnie z zasadami higieny i ochrony zdrowia należy niewiele czasu w ciągu dnia spędzać przed komputerem, poszły w zapomnienie. Komputer, smartfon, Internet stały się kluczem do bram świata znanego z czasów przedpandemicznych, czyli utraconej normalności. Czy jednak na pewno? Czy można porównać świat realny z tym oglądanym w monitorze

komputera czy w miniaturowym obrazku smartfona, i iPhone'a?

Niestety, bardzo wielu młodych ludzi przestało odróżniać świat wirtualny od rzeczywistego. Niewolnicy mediów internetowych, nie zdają sobie sprawy, że są sterowani, bo to nie oni wybierają wiadomości, ale sztuczna inteligencja podsyła im treści. Gdy otworzą się szkoły przyjdą do nich uczniowie kształtowani niemal roczną indoktrynacją grup medialnych rządzących w Internecie. Młodzi ludzie stłamszeni izolacją, bez jakichkolwiek możliwości aktywności fizycznej, zwyczajnie mają dość bycia w domu. Na każde hasło zgromadzenia, gdzie będzie można wyładować energię, odpowiadają obecnością. Dziś można przecież bez żadnych konsekwencji łamać wszelkie zasady wpajane przez rodziców i nauczycieli. Na dodatek mają ochronę dorosłych, którzy nie tylko niczego im nie zabraniają, ale wręcz inspirują do używania wszystkiego zakazanego do tej pory. Jeżeli nie powstrzymamy tego szaleństwa oglupiania młodzieży, powstanie społeczeństwo kierujące się w egzystencji jedynie egoizmem, bez wartości, wulgarne, które odrzuci wszystko co związane z budową bezpieczeństwa, jakie zapewnia wspólna praca nad dobrem ogólnym państwa, ojczyzny. Społeczeństwo ludzi słabych, nieodpornych na stres, samotnych. Dlatego bierzmy się do pracy dla bezpieczeństwa przyszłych pokoleń. Jeszcze nie jest za późno.

Można przeciwdziałać rozpadowi wspólnoty Polaków poprzez odbudowę więzów społecznych ze szczególnym podkreśleniem roli rodziny i szkoły. Z tego powodu, kiedy wrócimy do stacjonarnego trybu nauki, nauczyciele staną przed kolejnym wyzwaniem – jak przywrócić dzieci i młodzież do funkcjonowania w realnej społeczności klasowej. Powrócić do koniecznej dyscypliny szkolnej, wymagać szacunku i skupienia.

Myślę, że wprowadzanie do rytmu szkolnego powinno zacząć się detoksem. Odwróceniem złych przyzwyczajzeń, oderwaniem, na ile to tylko możliwe od smartfonów i pokazaniem świata realnego. Proponuję po powrocie do szkół, szybko ich wyprowadzić z budynków. Pokazać im świat taki jaki jest w rzeczywistości. Pokazać im przyrodę, zafundować wycieczki do lasu, gospodarstw rolnych, pokazać muzea, zabytki, spotkać się z nimi w teatrze, filharmonii, na koncercie i wystawie. Iść z nimi na wędrowną, wyjechać na obóz, zieloną szkołę. Pozwolić im dotknąć realnego świata. Odbudować zaniedbaną aktywność fizyczną. Mamy dobrą infrastrukturę sportową - niech służy od świtu do wieczora. Szczególna rola w tym zadaniu nauczycieli w-f, trenerów. Trzeba odbudować więzi społeczne, wzajemnie sobie pomagać i pozwolić pomóc sobie specjalistom.

W polskim systemie edukacji mamy sprawnie funkcjonujący system pedagogów szkolnych - Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych - psychiatrów dziecięcych. Ten ostatni stopień referencyjny jest najsłabszym ogniwem. Psychiatrów dziecięcych mamy stanowczo za mało. Ogromnie cieszy zapowiedź Rządu, że kierowane są duże pieniądze na rozwój psychiatrii. To długa droga do zamierzonego efektu. Naprawdę po pandemicznej traumie potrzebny jest detoks. Dopiero po nim niech uczniowie wracają do ławek, syci kontaktów społecznych, pełni wrażeń realnych. Wtedy od nowa będzie można zbudować zasady funkcjonowania w szkole i w społeczeństwie. Musimy się mocno starać, aby wymazać zgubne przyzwyczajenia i złe nawyki z okresu zatrzymania.

Ukierunkowując pracę szkoły na nowe wyzwania warto powrócić do myśli ukształtowanej w II Rzeczypospolitej, którą pięknie sformułował Kazimierz Sośnicki w „Podstawach wychowania państwowego” wyd. Książnica-Atlas Lwów-Warszawa 1931 r. „W istocie

nie ma przeciwieństwa między kształceniem a wychowaniem państwowym. Trzeba sobie tylko z tego zdać sprawę, że te odcinki wiedzy, które są blisko związane z etosem państwowym, zyskują wiele na swej wartości wychowawczej przez to, że okazujemy je uczniowi od ich strony intelektualnej, jako obiektywne prawdy naukowe, - oraz z tego, że dla wykształcenia są konieczne także takie obszary wiedzy, które trzymają się zdaleka od etosu państwowego i że właśnie w interesie jego żywotności nie mogą być ani naginane do niego, ani usuwane ze szkoły.” Polecam tę koncepcję wychowania autorstwa wybitnego pedagoga i myśliciela okresu międzywojnia wszystkim zatroskanym o przyszłość Ojczyzny. Skupmy nasze kształtowanie młodego pokolenia Polaków wokół tego, co nas łączy - wokół Państwa Polskiego.

Barbara Nowak - Małopolski kurator oświaty
wpolityce.pl

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS
rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Professional Cleaning Service LLC,

profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze, oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Centuś Auto Corporation

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000
--2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000
Please call and leave message
646-284-3892

KUPOJ Z NAMI CENTUSIAMI

Sprzedam wózek inwalidzki elektryczny w dobrej kondycji. Tel. 860-749-1436

Sprzedam duży wisiołek-bursztyn z Bałtyku oprawiony w srebro przez jubilera z Gdańska. oraz maszyny do szycia dobrej firmy Kenmore, tel. 860-989-1039

Praca

Zatrudnię **kierowcę** z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Do wynajęcia

New Britain, do wynajęcia mieszkanie 4 pokojowe na 3 podłogach w cichej dzielnicy. tel. 860-827-9303



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.



OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.
Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER REALTY

KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
www.alicia-k.com
71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Thinking About
BUYING OR SELLING
A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

**Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



RE/MAX



Barbara Larsen
Realtor

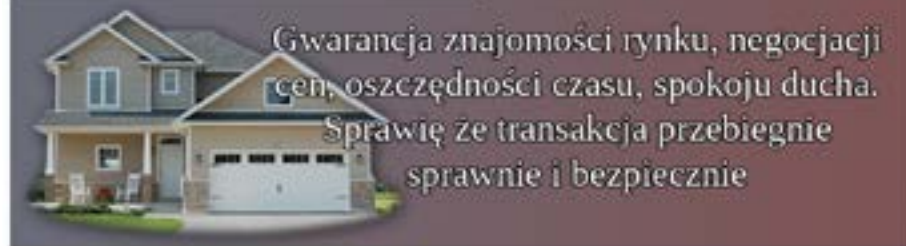
Kupno | Sprzedaż | Wynajem

✉ bpraglowska@comcast.net

☎ (860) 788-7001 ext 1531

☎ (860) 371-371-1025

**Nie czekaj,
ZADZWOŃ!**



Gwarancja znajomości rynku, negocjacji cen, oszczędności czasu, spokoju ducha. Sprawię ze transakcją przebiegnie sprawnie i bezpiecznie



BERKSHIRE
HATHAWAY
HomeServices

860-716-8198

KUPNO - SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

New construction



282 West Lane, Berlin CT
\$599,000
MLS# 170335205

Approx. 3500 sq. ft., 4 bedrooms,
3.5 bathrooms. Open floor concept.
Finished Bonus room above garage.
Quality craftsmanship!

We handle **ALL**
types of Real Estate
transactions:

- Buying or Selling
- Investment Properties
- Land
- New Construction Specialist



Kasia DeFilippo
Polska Agentka Nieruchomości

Kasia.BHHSNEproperties.com